

REPUBLIKA

Rok VI | 1007 PIATEK, 2-GO MARCA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 62

Studenci manifestują przeciw państwu

Młodzież endecka mimo zakazu rektora, urządziła wiec na dziedzińcu uniwersytetu w Warszawie. — Przedstawiciel studentów demokratycznych ciężko pobity łaskami.

Rozagitowani studenci endecy proklamowali na dziś strejk akademicki.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:
Na godzinę 1 po południu dnia wczorajszego wszystkie organizacje akademickie zwołały swych członków na wielki wiec, który miał się odbyć na dziedzińcu uniwersytetu warszawskiego. Tematem obrad wiecu zainicjowanego przez studentów endeckich stojących pod rozkazami kierowników partji miały być wypadki, jakie rozegrały się onekdaj przed gmachem politechniki, gdzie policja zaatakowana przez rozpolitkowaną młodzież niższych kursów politechniki zmuszona była z całą energią rozproszyć zgromadzenie, zdzierające plakaty listy Nr. 1 i niszczące portrety marszałka Piłsudskiego.

Jednakże wczoraj rano już naskutek porozumienia się rektorów wyższych uczelni warszawskich z ministrem oświaty dr. Dobruckim, rektor uniwersytetu warszawskiego ks. dr. Szlagowski wydał zakaz odbycia wiecu, pozwalając odbyć go dopiero we wtorek, dn. 6 b. m. Mimo zakazu rozagitowana młodzież endecka, która zaległa dziedzińcu uniwersytetu, podniecana zresztą przez uwijających się gorliwie w tłumie członków akademickich organizacji komunistycznych postanowiła wiec odbyć.

Rokowania z Niemcami
będą wznowione 15 marca.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:
Przewodniczący niemieckiej delegacji do rokowań o traktat handlowy dr. Hermes powróciłszy z podróży prywatnej do Paryża odbył wczoraj konferencję z min. Twardowskim, przewodniczącym delegacji polskiej. Na konferencji doszło do całkowitego uzgodnienia poglądów i ułożenia konkretnego programu rokowań. Począwszy od dnia 15-go marca w Warszawie rozpoczną prace wszystkie trzy komisje: celna, węglowa i do spraw eksportu bydła.

Posel polski w Berlinie
Olszowski
porzuca dyplomację.

Berlin, 1 marca.
Posel Olszowski obchodzi w dniu dzisiejszym 65-tą rocznicę urodzin. Doniesienia o zamierzonym przeniesieniu posła Olszowskiego na stanowisko posła polskiego w Angorze są mylne, gdyż posel Olszowski ze względu na podany wiek zdecydowany jest wycofać się wogóle ze służby dyplomatycznej.

4% pożyczka budowlana.
Losowanie premji odbędzie się 1 maja. — Marsz. Trampczyński sabotuje pożyczkę.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:
Dekretem Prezydenta Rzplitej z dn. 6 lutego r. b. postanowiono wypuścić 4-proc. wewnętrzną pożyczkę premjową do wysokości 50 milionów zł. z przeznaczeniem na cele budowlane. O pożyczce tej informowaliśmy w swoim czasie szczegółowo, wskazując jednocześnie, że urzędująca jeszcze pod przewodnictwem marszałka Trampczyńskiego parlamentarna komisja kontroli

tek, dnia 2 marca demonstracyjny strejk akademicki.
Oczywiście, że młodzież demokratyczna zjawi się dziś w laboratorjach i salach wykładowych.
Władze centralne zachowują wobec niesłychanych wybryków endeckiej młodzieży akademickiej zupełny spokój. Zdecydowały się jednak ochłodzić nieco zapędy niektórych przywódców partyjnych.
Dowiaduję się mianowicie, że cały szereg przywódców korporanckich i związków endeckich wśród młodzieży akademickiej korzysta z odroczeń służby wojskowej i odroczenia te w najbliższych dniach będą cofnięte, jako, że studenci ci wyzyskują odroczenie nie dla nauki a dla działalności politycznej. Kilkunastu przywódców agitacyjnych otrzyna wobec tego nakazy stawienia się do właściwych oddziałów wojskowych.

Wśród gromkich okrzyków i wielce radosnego nastroju młodzieży zdradzającej obok braku orientacji politycznej również nie bardzo wygórowany wiek uchwalono na dzień dzisiejszy, t. j. pią-

Paszport zagraniczny kosztuje 250 zł.

Rozporządzenie o obniżeniu ceny paszportów ukazało się wczoraj w „Dzienniku Ustaw”.

Warszawski korespondent „Republiki” (B.) telefonuje:
W dzisiejszym numerze „Dziennika Ustaw” ukazało się rozporządzenie ministra skarbu i ministra spraw wewnętrznych zniżające opłaty za paszporty

zagraniczne. Paszport zagraniczny z wykł. kosztuje odtąd 250 zł. Tyleż wynosi koszt zezwolenia na ponowny wyjazd. Cena paszportu wielokrotnego wynosi 750 zł. Ceny innego rodzaju paszportów pozostają bez zmiany.

Ekspedycja polska do Peru
z trudem ocalała na wodach Amazonki.

Manaos, 1 marca.
Radjodepesza z pokładu statku „Ophelia” na Amazonce.
Ekspedycja, która wyruszyła na zbadańce terenu kolonizacyjnego w Peru, blisko celu podróży przeżyła straszliwe momenty i omal nie padła ofiarą katastrofy.
Opuszczono Manaos na okręcie „San Salvador” przy wspaniałej pogodzie i niezwykle spokojnym biegu wód Amazonki. Po kilku godzinach nieczem niezakłóconej drogi w górę rzeki, nagle statek zaczął tonąć. Wywazała się straszliwa panika, gdy woda z błyskawiczną szybkością zaczęła zalewać wszystkie przedziały i gdy wskutek zalania ma-

szyn na statku wybuchł pożar. Walka z obu żywiołami, którą natychmiast podjęto, przedstawiała się z góry beznadziejnie. Stwierdzono, że statek został przedłużony wielkim pniem, niesionym wśród nurtów rzeki i że uratowanie „San Salvador” jest niemożliwe.
W niesłychanie tragicznych warunkach, z trudem opanowując popłoch, rozpoczęto akcję ratunkową. Na szczęście w szybkim czasie przytomność umysłową zwyciężyła. Wszystkich pasażerów udało się ocalić z plecta tonącego statku. Obecnie znajdujemy się na pokładzie niemieckiego statku „Ophelia” i płyniemy bezpiecznie ku celowi podróży.

Warszawa, 1 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)
W dniu 1 marca r. b. p. minister W. R. i O. P. dr. Dobrucki zaprosił komisarza rządu na m. st. Warszawę p. Jaroszewicza na konferencję w sprawie zajęć młodzieży akademickiej a policja, która re wydarzyła się przed gmachem politechniki w dniu 28 lutego r. b. P. minister wyraził życzenie, aby tak długo, do póki wystąpienia młodzieży nie przekraczają dopuszczalnych granic taktu i przyzwoitości, młodzież traktowana była przez policję oględnie. W odpowiedzi p. komisarz rządu oznajmił, że wydał już w sprawie powyższej odpowiednio zarządzenie. Następnie p. minister przyjął delegację rektorów wyższych uczelni w osobach ich Magnificencji ks. prof. dr. Szlagowskiego, rektora uniwersytetu warszawskiego, prof. Szperla, rektora politechniki warszawskiej, prof. Miklaszewskiego, rektora wyższej szkoły handlowej w Warszawie i prof. Władysława Grabskiego, rektora szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego. Na audjencji omówiono we wszystkich szczegółach sposoby uspokojenia powstałego wśród młodzieży zadraźnienia oraz ewentualność przeprowadzenia dochodzeń co do winy z tej, czy owej strony.

Minister Romocki w Bydgoszczu

na zebraniu przedwyborczem.
Bydgoszcz, 1 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)
W dniu dzisiejszym o godz. 8.40 rano pociągiem pośpiesznym z Poznania przy był do Bydgoszczy p. minister komunikacji, inż. Romocki, witany na dworcu przez przedstawicieli władz miejscowych.

Po przejściu przed frontem zgromadzonych na peronie delegacji kolejowych p. minister wraz z otoczeniem odjechał do lokalu budowy nowej linii kolejowej, gdzie szczegółowo informował się o stanie dotychczasowych prac kolo budowy linii.
Okolo godziny 11-ej przed południem p. minister udał się na peron dworca kolejowego, gdzie zwiędził warsztaty kolejowe. O godz. 12-ej w południe p. minister zaszczyt swą obecnością zorganizowane przez katolicką unję z'em zachodnich zebranie przedwyborcze, na którym wygłosił przemówienie.

O godzinie 1.30 izba przemysłowo-handlowa podejmowała p. ministra śniadaniem, zaś o godz. 14.45 p. minister zegnany na dworcu przez przedstawicieli władz i miasta, odjechał pociągiem pośpiesznym do Warszawy.

Amnestja na Węgrzech.

Budapeszt, 1 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express”)
Dziś przypada 8-ma rocznica rządów regenta Horty'ego. Ogłoszona ma być amnestja dla przestępców politycznych z wykluczeniem jednakoże komunistów.

Budapeszt, 1 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)
Na podstawie ogłoszonej przez dzieńnik urzędowy amnestji ks. Windischgrätz i b. prezydent polski Nadossy odzyskali wolność. Pomędzy osobami objętymi amnestją, znajdują się wielu osób socjal-demokratycznych i redaktorowie dziennika socjalistycznego „Nep-szawa”. Baron Ludwik Hatvany nie za-

długów państwowych odmówiła wydelegowania 2 swoich członków do podpisania obligacji wspomnianej pożyczki, jak tego wymagają odnośne ustawy.
Postanowienie to było aktem zaciętości partyjnej marszałka Trampczyńskiego, który nie chciał dopuścić do przysporzenia rządowi funduszu na cele budowlane. Oczywiście, że tego rodzaju manewry nie mogły przeszkodzić rządowi w jego zgóry uplanowanej działalności i dlatego

wczoraj w „Dzienniku Ustaw” ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, mocą którego pożyczka budowlana zostaje wypuszczona a pierwsze losowanie premji ma się odbyć już w dn. 1 kwietnia r. b.
Dowiaduję się jednocześnie, iż termin ten będzie przesunięty do 1 maja przy pomocy specjalnego rozporządzenia, a obligacje podpiszą 2 członkowie komisji kontroli długów, ale wybrałi już z p.śród posłów nowego sejm.

Wybory.

Starania p. Długoszowskiego.

W dniu wczorajszym agitacja przedwyborcza utrzymała się na dotychczasowym poziomie, nie okazując większego nasilenia. W spotęgowanej ilości ukazały się jedynie na mieście afisze listy 38, grupy „Wolności”. Rozwija ona również ożywioną działalność w fabrykach i innych ośrodkach robotniczych, oraz wśród skrajnie radykalnej inteligencji.

Stojący na czele tej listy, p. Wieniawa - Długoszowski zawarł z następnym kandydatem, adwokatem Piotrem Koneńskim umowę, na podstawie której w razie wybrania p. Długoszowskiego w 2 okręgach, ustąpi on mandat łódzki p. Koneńskiemu.

Wiec Nr. 33.

Wczoraj wieczorem w sali Filharmonii odbył się wiec narodowego bloku żydowskiego (Nr. 33). Natłok stronników tej listy był tak olbrzymi, że na znacznym odcinku ul. Narutowicza zgromadziły się tłumy, nie mogące pomieścić się w sali. Gdyby nie interwencja organów bezpieczeństwa, doszłoby niewątpliwie do katastrofy.

Sala natłoczona była do ostatniego miejsca. Głównym mówcą był kandydat poselski p. Prilucki z Warszawy. Zobrazował on wyczerpująco dzisiejszy stan polityczny w Polsce, a w szczególności wskazywał na usiłowania rządu, zmierzające do umocnienia i zubożenia państwa. Mówca dowodził, że wielka, silna i bogata Polska jest nie tylko celem wszystkich obywateli w sensie sentymentu patriotycznego, ale realną potrzebą każdego człowieka. Żydzi, stanowiący głównie element handlowy i rzemieślniczy w państwie są zainteresowani w jaknajwiększym rozwoju i poździej Polski. Od maja 1926 roku Polska żyła pod względem ekonomicznym. Jest to zasługa w pierwszym rządzie Marszałka Piłsudskiego.

Dalej mówca poddaje krytyce politykę bloku mniejszości narodowych, a szczególnie porozumienia z ukraińcami, którzy stanowią element wrogi całości państwa polskiego. Czy żydzi zyskują coś na polityce bloku mniejszości? Nie. Zostali oni na listach zepchnięci na miejsca zgoła nierealne. Lista Nr. 33, broniąca praw żydów, jest równocześnie listą, która pragnie pracować dla dobra i rozkwitu Polski, dla jej politycznego i gospodarczego rozwoju i poprzec całkowicie usiłowania rządu w tej mierze.

Dalej przemawiał z ramienia zw. kupców p. Jakób Eisner w języku polskim, dotykając zagadnień podatkowych i handlowych, oraz p. Zylberberg.

Audytoryum podkreślało często słowa mówców huraganowymi oklaskami. Pomimo niesłychanego natłoku na wiecu panował wzorowy porządek.

Akademie robotnicze

bloku współpracy z rządem.

Blok współpracy z rządem urządza dziś w kinie „Syrena” 3 akademie robotnicze.

Dziś o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu komitetu współpracy z rządem przy ul. Piorkowskiej 108 plebiscydarne posiedzenie komitetu okręgowego.

Wybuch petardy

na wiecu w Poznaniu.

Poznań, 1 marca.

(Agencja Wschodnia)

Donoszą z Grodziska, że podczas odbywającego się tutaj wiecu Unii Katolickiej Ziem Zachodnich rzuconą została petarda wojskowa, która zdemolowała urządzenie sali, oraz wysadziła szyby z okien.

Policja, po przeprowadzeniu śledztwa, aresztowała 22-letniego kupca, Ludwika Kosińskiego, który przyznał się do rzużenia petardy, zeznając, iż otrzymał ją podczas swej bytności w wojsku.

Jako swego współnika wskazał Kosiński niejakiego Knolla.

CASINO

Dziś
wielka premjera!

Obraz niesamowitej grozy z epoki poprzedzającej zabójstwo

CARA ALEKSANDRA II.

p. t.

NIEWOLNICY CARSKIEGO KNUTA



Scenariusz osnuty na tle wstrząsającej powieści
Piotra Newskiego „Daniszewowie”

Realizacja i reżyserja: Hans Sturm.

W rolach głównych dwie fascynujące gwiazdy ekranu:

**Mona Maris
i Henryk George.**

Epopea czasów pańszczyźnianych
Bunt rozszalałych mas chłopskich.
Przymusowe małżeństwa pod nahajką.
Tortury. Przemoc. Egzekucje. Mrok.

Orkiestra symfoniczna pod kier. p. L. KANTORA.

Początek przedstawień o 4 30
w sobotę o g. 1 pp., w niedzielę o g. 12-ej.

Awantury w sejmie gdańskim.

Nacjonaliści żądają utrzymania
straży obywatelskiej.

Gdańsk, 1 marca.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego doszło do skandalicznych awantur na tle wniosku nacjonalistów niemieckich o utrzymanie Einwohnerwehry. Na początku posiedzenia wiceprezes senatu w. m. Gehl złożył oświadczenie w mieniu senatu, stwierdzając, że Einwohnerwehra stała się obecnie zupełnie zbędna, że policja wystarcza całkowicie do zapewnienia ładu i spokoju oraz że rozkaz rozwiązania Einwohnerwehry został już wydany i jest przeprowadzany. Słowa te wywołały wśród nacjonalistów niemieckich niesłychane wzburzenie i wrzawę. Następnie wiceprezydent Gehl zbijał motywy opozycji nacjonalistycznej - niemieckiej, zaznaczając, że dla wiadomych celów nacjonalistów nadali tej sprawie większy rozgłos, niż na to zasługiwała, wreszcie popęcił nacjonalistów niemieckich, grożąc ewentualną interwencją Polski w Gdańsku w razie wybuchu jakichkolwiek zaburzeń. Ochrona samodzielności Gdańska — zakończył p. Gehl polega nie na policji i straży obywatelskiej, lecz na zagwarantowanych prawach, na opiece Ligi narodów i na zawartych traktatach.

Egipt odzyskuje niepodległość.

Wojska angielskie pozostaną tylko
10 lat w Egipcie.

Londyn, 1 marca.

Rokowania między Anglią i Egiptem zostały ukończone. Zawarto układ, który przewiduje, iż Egipt przystąpi do Ligi narodów, a wojska angielskie pozostaną w Egipcie jeszcze 10 lat. Wysoki komisarz angielski w Egipcie mianowany będzie posłem. Egipt nie zawiera żadnych układów bez porozumienia z Anglią, która zabezpiecza sobie szczególne przywileje w kanale Sueskim.

Płonący okręt na oceanie.

35 marynarzom grozi śmierć.

Berlin, 1 marca.

Na okręcie „Atalaja”, wiozącym ładunek ropy naftowej, wybuchł pożar w chwili, gdy statek znajdował się w odległości 150 mil morskich od Pernambuco (w Brazylii).

Zanim inne okręty pośpieszyły z ratunkiem, na „Atalaję” nastąpił wybuch.

Statek płonie jak pochodnia, a 35 ludzi jego załogi znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie.

21 milionów funtów

kosztuje rocznie armia angielska.

Londyn, 1 marca.

Preliminarz budżetowy armii na rok 1928 przewiduje ogółem wydatki w wysokości 21 mil. funtów szterlingów, t. j. o 515 tys. mniej, niż w r. 1927. Stan liczebny wojska ma wynosić 153.500 wobec 165.500 w r. ub. Przewidywana jest ponadto dodatkowa suma na pokrycie kosztów utrzymania wojsk nadprogramowych, używanych w Chinach.

Zwolennicy Coolidge'a

wystawią ponownie jego kandydaturę.

Londyn, 1 marca.

„New York Herald” donosi, iż organizacje republikańskie w niektórych stanach mają zaproponować na czerwcowym kongresie stronnictwa ogłoszenie Coolidge'a jako kandydata. Inicjatorzy chcą w ten sposób przekonać się, czy większość stronnictwa republikańskiego wypowiada się za ponownym wyborem Coolidge'a, przypuszczając jednocześnie, że Coolidge zezwoli na wystawienie swej kandydatury skoro otrzyma dostatecznie dużą większość.

Broń i amunicję

znaleziono u przywódców O.W.P.

Poznań, 1 marca.

W dniu dzisiejszym przedstawiono tutaj rewizję u kilku przedstawicieli Obozu Wielkiej Polski. M. in. znaleziono podczas rewizji broń, na którą właściciele jej nie mieli zezwolenia, oraz nieco amunicji.

Źródło zła.

Ustrój państwowy według naszych praw zasadniczych spoczywa jakby na dwóch wielkich podporach - władzach państwowych i samorządowych.

Konstytucja, mówiąc o ustawodawczych czynnikach stawia na równym poziomie władze państwowe i samorządowe, przekazując samorządom pewną dziedziczą ustawodawstwa w zakresie adm'nistracji, oświaty i gospodarstwa. W tej chwili obchodzą nas szczególnie kulturalno-oświatowe zadania samorządów, mające bezpośredni wpływ na uświadomienie szerokich mas, a co za tym idzie na takie lub inne wyrobienie podłoża umysłowo - krytycznego, podlegającego naciskowi politycznemu.

W momencie wyborów, wieców, wzmoczonej agitacji, pchającej niemal siłą wyborcę w tę lub inną stronę, stopień uświadomienia obywateli odgrywa decydującą rolę. Wyborców, zdawających sobie sprawę z zawłych ścieżek politycznych, jest minimalny procent, przyłączająca zaś większość idzie za prowadzonymi dopóki ma do nich przeważnie bezkrytyczne - zaufanie, ściślej mówiąc, dopóki im wierzy.

Konstytucja nasza, obdarzając obywateli szerokim samorządem, dała im możliwość swobodnego wyboru z pośród siebie najgodniejszych, szkolenia się w sferach kierunkach społeczno-gospodarczych, powierzając jednocześnie opiekę nad rozwojem umysłowo-moralnym młodemu pokoleniu.

Minione dziesięciolecie nie wykazało, by ludność miast, miasteczek i wsi umiała wykorzystać we właściwym kierunku nadane im prawa obywatelskie. Począwszy od stolicy, a kończąc na głębokiej prowincjonalnej gminie, samorząd przyjął karykaturalną formę, wprowadzając do wyborów komunalnych klucz partyjny.

Czy wielki obraz partyjnicstwa sejmowego znalazł odbicie w krzywych lusterkach związków komunalnych, czy odwrotnie - prowincjonalne wielkości polityczne przeprowadziły swoje przywary zaściankowe do centrum mózgu państwowego? Rozwiązując powyższe zagadnienie na podstawie dotychczasowych spostrzeżeń, należy dojść do wniosku o przeniesieniu polityki z „udzielnych księstw” komunalnych na forum państwowe. Dopuszczenie możliwości gospodarzenia w gminach na zasadzie klucza partyjnego stało się czynnikiem wypaczającym politykę stronnictw.

W związkach komunalnych poświęcono dobro gminy dla pobocznych interesów, w sejmie - dobro państwa. W ten sposób wszędzie, gdzie Konstytucja dopuszcza wybory, nastąpiła zupełna identyczność nastrojów i metod bez względu na zupełnie różne cele.

Niedawno odbyty zjazd zrzeszeń gminnych zajął się tem, co dawno powinno być przedmiotem działalności gmin - sprawę oświaty. Uchwala szerokiej rozbudowy sieci szkolnej, co ma być niebawem wprowadzone w czyn, daje nadzieję lepszej przyszłości.

Samorzady, mające w swym ręku oświatę powszechną, pośrednio posiadają tajemnicę przyszłego rozwoju politycznego i Konstytucja, obdarzając obywateli szerokim samorządem terytorjalnym, włożyła na nie obowiązek przygotowania dobrych obywateli. Pierwszym warunkiem poprawy naszych stosunków jest przepędzenie polityki z samorządów, szczególnie tego gatunku jaka opanowała wszelkie instytucje, gdzie tylko prawo pozwala na powszechne, równe i tajne wybory.

Boruta.

Fronda w łódzkim Zw. L. N. Delegacja łódzka w Warszawie. — Opozycja wobec państwa. — Sensacyjny nowy program polityczny.

WARSZAWA, 1 marca (telef.) Wczoraj przybył tutaj delegat ugrupowania łódzkiego, które czyni obecnie frondę w miejscowym oddziale Związku Ludowo - Narodowego. Delegat złożył wizytę w biurze wyborczym bloku współpracy z rządem i przez czas dłuższy omawiał bieżące kwestje polityczne, zdając sprawę z nastrojów w Łodzi.

W kołach ZLN. w Łodzi już przed tygodniem, niezwłocznie po wystąpieniu b. posła p. Chądzyńskiego zaczęły się

fermenty i nieporozumienia. Po ustaleniu listy kandydatów do sejmiku i senatu i rozpoczęciu pełnej kampanii wyborczej niezadowolone zaczęło przybierać coraz większe rozmiary. Rozważniejsza część członków twierdziła, że opozycja wobec rządu w uprawianej praktycznie formie staje się opozycją wobec państwa i realnego życia.

Po odwiedzeniu centralnego biura wyborczego delegat łódzki odbył konferencję z grupą b. członków ZLN. w Warsza-

wie. Postanowiono niezwłocznie po wyborach ogłosić wielką deklarację programową, która zaopatrzona będzie w podpisy poważnych byłych działaczy ZLN. Wśród nazwisk tych napotka się z pewnością takie, których obecność stanowiłaby sensację.

Tymczasem fronda ZLN. na zebraniach poufnych poleca oddawanie głosów wszystkim, niezadowolonym z dotychczasowej polityki stronnictwa, na liście Nr. 1.

Kiedy mogą być unieważnione wybory. Orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie protestu przedstawiciela listy komunistycznej.

Ordynacja wyborcza przewiduje w pewnych wypadkach możliwość unieważnienia przez Sąd Najwyższy wyborów w poszczególnych okręgach. Protest z żądaniem unieważnienia zgłosić może do Sądu Najwyższego każdy wyborca w ciągu 14 dni od daty publicznego ogłoszenia wyniku wyborów w danym okręgu. Interesujący i mający znaczenie aktualne wypadek żądania unieważnienia wyborów stał się przedmiotem orzeczenia Sądu Najwyższego po wyborach w 1922 r. (akta S. N. W. Nr. 191/22).

Z żądaniem unieważnienia wyborów w okręgu wyborczym Nr. 1 (w Warszawie) wystąpił p. Szczepan Rybacki, wydawca komunistycznego pisma „Proletariat”, wskazując, iż w okręgu tym władze policyjne i administracyjne na szkodę ówczesnej listy nr. 5 „Związku Proletariatu Miast i Wsi” (pod tą firmą występowała partja komunistyczna), dopuścili się

szeregu uchybień i pogwałceń prawa,

które zdolne były zmienić wynik wyborów. Przedewszystkiem wedle twierdzenia protestu zwolennikom listy nr. 5 utrudniono agitację wiecowa, nie dopuszczono do zwolnienia wieców i rozpędzono siłą wiece legalnie obradujące. Z rozkazu policji, wywoził protest, zepsuto elektryczność w teatrze Kamińskiego, gdzie miał się odbyć wiec, a oprócz czynów powyższych skonfiskowano programową odezwę wyborczą i wszelkie inne wydawnictwa.

Naskutek protestu powyższego sprawę rozważał Sąd Najwyższy w składzie sędziów: M. Krassowskiego, A. Stanisławskiego i B. Wisznickiego, który wydał orzeczenie, zawierające następujące wcale ciekawe motywy:

„W myśl artykułu 107 ord. wyb. do Sejmu unieważnienie wyborów w okręgu może nastąpić jedynie w razie stwierdzenia, iż przy wyborach dopuszczono się przestępstw, wymuszeń, fałszu, lub jakiegokolwiek podejść w rozmiarach, zdolnych zmienić wynik wyborów,

bądź w razie, jeśli wybory przeprowadzono niezgodnie z przepisami o ordynacji, a popełnione uchybienia mogły wpłynąć na wynik wyborów. Wszelkie inne wykroczenia, popełnione w toku wyborów, bądź przez władze, bądź przez osoby prywatne ulegają na zasadzie dekretu z dnia 10 stycznia 1919 roku, oraz na zasadzie kodeksu karnego odpowiedzialności karnej, żadnego jednak wpływu na unieważnienie wyborów mieć nie mogą.

Jeśli nie udowodniono, iż władze przy wykonywaniu swych obowiązków dopuściły się podejrzenia lub nadużyć przewidzianych w art. 107 ordynacji wyborczej w celu faworyzowania jednej lub kilku kandydatur poselskich ze szkodą innej listy lub innych list.

Należy bowiem mieć na względzie, konkludując motywy, że i w toku akcji wyborczej władze państwowe nie tracą swych uprawnień co do zapobiegania przestępstwom, nie są pozbawione praw i obowiązków dokonywania rewizji i aresztów oraz konfiskowania druków, w których dopatrzają się cech przestępstwa”.

„Jeśliby uznać — mówi Sąd Najwyższy, iż niedopuszczenie przez władze wieców listy Nr. 5 i konfiskaty miały na celu uniemożliwienie przeprowadzenia posłów z tej listy i faworyzowania innych stronnictw, to takie zarzuty mogłyby spowodować unieważnienie wyborów, jeśliby udowodniono ich istnienie i stwierdzono zarazem, że popełnione uchybienia władz mogłyby mieć wpływ na wynik wyborów.

W dalszym ciągu motywacji Sąd Najwyższy uznając, iż zarzuty protestu co do bezpodstawnego rozpędzania wieców listy nr. 5, oraz bezprawności konfiskat nie są udowodnione, a wobec głośności i bezzasadności wszystkich podniesionych w proteście Rybackiego zarzutów rzeczoną protest nie zasługuje na uwzględnienie; z tych zasad Sąd Najwyższy protest Rybackiego oddala”.

Ciągnięcie dolarówki.

Wygrana 40 tysięcy dolarów padła na № 529,330.

Wczoraj o godz. 10 rano w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu przy ulicy Rymarskiej rozpoczęło się losowanie 5-proc. premijowej pożyczki dolarowej. Przy stole prezydalnym zasiadli: przewodniczący p. Witold Szczelik, wicedyrektor urzędu pożyczek państwowych, przedstawiciele masta pp.: Kłyszewski i Kłossowski, oraz rejent p. Szymański, protokulował p. J. Gniewiński.

Napływ publiczności znaczny. Losy ciągnęły z 2 kół loteryjnych sierotk z domu wychowawczego. Ogółem rozlosowano 100 wygranych na sumę 75.000 dolarów.

Wygrały następujące numery dolarówek:

40.000 dol. nr. 529 330.
8.000 dol. nr. 82.356.
3.000 dol. n-ry: 150.885, 33.552, 451.133.

1.000 dol. n-ry: 880.895, 775.497, 446.189, 542.510, 194.740.

500 dol. n-ry: 416.445, 73.473, 793.042, 560.059, 535.074, 772.338, 727.433, 230.707, 281.015, 360.315.

100 dol. n-ry: 867.096, 963.079, 155.015, 459.605, 746.642, 559.649, 50.990, 936.297, 492.010, 204.351, 182.639, 413.855, 827.544, 843.095, 540.366, 790.051, 482.457, 458.397, 889.916, 53.553, 210.725, 217.782, 229.983, 179.147, 887.502, 426.902, 167.397, 697.338, 293.660, 939.784, 192.339, 635.166, 710.745, 995.115, 99.194, 309.732, 843.343, 254.450, 890.957, 951.943, 441.990, 995.033, 183.170, 330.364, 756.463, 540.042, 881.910, 856.985, 995.127, 925.377, 384.044, 150.447, 86.103, 594.120, 119.627, 581.100, 765.416, 397.978, 768.804, 573.934, 608.871, 530.275, 313.525, 936.959, 687.235, 622.569, 971.910, 655.788, 358.932, 613.185, 403.622, 68.190, 30.979, 501.525, 949.898, 550.745, 556.585, 390.993, 190.978, 176.084.

Rada finansowa aprobowwała politykę kredytową ministerstwa skarbu.

Warszawa, 1 marca.

Na posiedzeniu rady finansowej, które odbyło się w dniu 29 lutego, przewodniczący rady, minister skarbu Czechowicz, scharakteryzował w dłuższym przemówieniu panujące w dziedzinie kredytowej stosunki oraz zamierzenia ministerstwa skarbu na rok 1928.

Po dłuższej dyskusji wysunęte przez ministra skarbu tezy polityki kredytowej zostały przez radę finansową aprobowane.

M. in. stwierdzono konieczność rozbudowy kredytu dla rolnictwa w formie pożyczek meljoracyjnych, opartych na nowych, opracowanych przez ministra skarbu, zasadach.

Rada finansowa jednogłośnie wypowiedziała się za koniecznością przyspie-

szczenia tempa prac inwestycyjnych w r. 1928 i za uzyskaniem na cele inwestycji w zakresie kolejnictwa oraz przedsiębiorstw państwowych, komunalnych i kredytów zagranicznych.

Drugi przedmiot obrad stanowiło prerachowanie bilansów przedsiębiorstw w związku z dokonaną zmianą ustroju pieniężnego. Szczegóły tego rozporządzenia zostały uzgodnione, z wyjątkiem prekluzyjnego terminu prerachowania, który zostanie ustalony przez ministerstwo skarbu po uprzednim uzgodnieniu tej kwestji ze sferami gospodarczymi.

Na posiedzeniu został rozdzany projekt ustawy o zastawie rolniczym i obrona została nadkomisją dla przestudjowania tego projektu.

Ohydny mord

przy ul. Lutomierskiej.

Wczoraj po południu znaleziono w mieszkaniu własnym przy ul. Lutomierskiej Nr. 55 zwłoki właściciela składu win i wódek Czesława Chmurskiego (lat 25). Władze policyjne stwierdziły, iż Chmurski został zamordowany czterema uderzeniami siekiery. Morderstwo nie miało charakteru rabunkowego, gdyż przy zamordowanym znaleziono kilkaset złotych w gotówce i srebrny zegarek oraz pierścień złoty. (p.)

Katastrofa w kopalni węgla Dźwigi runęły w przepaść.

Berlin, 1 marca. (Agencja Telegraficzna „Express”)

Dziś nad ranem w kopalni węgla Reklinghausen (Westfalia) zerwała się linia stalowa podtrzymująca dwa dźwigi kopalniane, które runęły w przepaść. Liczby ofiar narazie nie zdołano ustalić.

Tajny układ grecko jugosłowiański.

skierowany przeciw Turcji.

Paryż, 1 marca.

Z Aten donoszą iż w czasie procesu byłego dyktatora Pangelosa wywołało ogólną sensację żądanie Pangelosa aby rozprawę odbywały się przy drzwiach zamkniętych celem odczytania memorandum tajnego układu jugosłowiańsko-greckiego. Układ ten ma zawierać tajną klauzulę według której Grecja wzamian za ustępstwa przy utworzeniu wolnej strefy w Salonikach uzyska poparcie Jugosławii celem wygnania Turcji z Tracji wschodniej a nawet z Konstantynopola. Grecki minister zaprzeczył autentyczności tego układu.

Kasjer biletowy defraudantem.

Wilno, 1 marca.

(Agencja Wschodnia)

Aresztowany został na stacji Czeremesze kasjer biletowy tejże stacji G. Światalski. Jest on oskarżony o defraudację 200 zł., których nie znaleziono w kasie.

Zona Woronowa

wniosła do sądu skargę rozwodową.

Paryż, 1 marca.

(Agencja Wschodnia)

Zona znakomitego twórcy metody odmiadzaniania prof. Woronowa Sergija wniosła skargę rozwodową. Żyje ona od 2-3 lat sama w Paryżu, podczas gdy prof. Woronow znajduje się stale w swym sanatorium w Cannes.

Przodkowie Mussoliniego.

Rzym, 1 marca.

Na zasadzie badań archiwalnych stwierdzono, że rodzina Mussoliniego była spokrewniona z domami panującymi i szeregiem znakomych ludzi w dziedzinie wiedzy i sztuki wojennej.

Piatkow porzuca opozycję

i prosi o przyjęcie do partii komunistycznej.

Moskwa, 1 marca.

Agencja Tassa podaje, że Jerzy Piatkow, przedstawiciel handlowy Sowietów we Francji, wykluczony mocą uchwały centralnego komitetu wraz z innymi członkami opozycji partii komunistycznej, zwrócił się do przewodniczącego centralnej komisji kontrolnej z deklaracją, w której prosi o zezwolenie na powrót do partii. Piatkow odrzucał formę opozycyjną i ogłoszone dnia 15 stycznia dyrektywy centrum Trockizmu, a solidaryzuje się z krytyką tych dyrektyw, zawartą w liście Zinowiewa i Kamieniewa do redakcji „Prawdy” z dnia 20 stycznia r. b.

Hindenburg księciem afganistanu.

Deszcz orderów egzotycznych na piersiach niemieckich.

Berlin, 1 marca.

Król Afganistanu wydał wczoraj przyjęcie z okazji 10-lecia niepodległości Afganistanu. Wśród gości znajdował się również prezydent Hindenburg.

Dzisiaj nastąpi uroczyste udekorowanie najwyższymi orderami afgańskimi szeregu wybitnych osobistości niemieckich; Hindenburg mianowany będzie rycerzem orderu „Almerje Ala”, które to odznaczenie pociąga za sobą równoczesne nadanie godności księcia afgańskiego.

Król Amanullah zakupił wczoraj w jednej z firm meblowych urządzenie do 25 pokoi swojego pałacu w Kabulu.

Laboratorium lekarskie D-ra med. ST. KURWICZA

Badania histopatologiczne nowotworów, wyskrobin etc., analizy moczu, krwi, płwocin i t. p.

przeniesione zostało na
ul. Wschodnią Nr. 76,
(róg Narutowicza)
Telefon 53-30.

SPLENDID

Dziś sensacyjna premiera!

! CLOU SEZONU!

KSIEŻNA LUIZA KOBURSKA

ROMANS CÓRKI KRÓLEWSKIEJ

Film podziwiany, przez niezliczone tłumy publiczności.

Najnowszy szlagier produkcji zagranicznej SENSACJA SEZONU.

W roli tytułowej:

Erna Morena

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem
A. CZUDNOWSKIEGO.

Początek seansów o godz. 4.30 pp.

Vanderwelde jedzie do Palestyny dla zbadania kolonizacji żydowskiej.

Bruksela, 1 marca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Przywódca socjalistów belgijskich premier Vanderwelde udaje się w końcu marca r. b. w podróż do Palestyny, celem przeprowadzenia badań nad sprawami, związanymi z siedzibą narodowa żydowska i sjonistyczną kolonizacją rolniczą. Pobyt Vanderwelda potrwa około 2 tygodni.

Nowe trójpierzmierze Francji, Włoch i Jugosławii.

Belgrad, 1 marca.

Jugosłowiański minister spraw zagranicznych wyjeżdża do Genewy w czwartek. Podróży jego przypisują duże znaczenie polityczne, przewidując możliwość porozumienia się osobistego Mussoliniego. Nie jest wyłączone, że przy pośrednictwie Brianda osiągnięte zostanie porozumienie między Włochami a Jugosławią, a nawet zawarte przymierze francusko - włosko - jugosłowiańskie.

Wagon sybilny

z dygnitarzami sowieckimi w ogniu płomieni.

Ryga, 1 marca.

Na linii Moskwa — Leningrad opadł się wagon salonowy pocisku nospiesznego, który jechali członkowie komisji kontrolującej i inni dygnitarze sowiecy. Maszynista zbyt późno zauważył pożar, a członkowie komisji ratując swe życie, w biegnące wyskakiwali z pociągu. Kilka osób jest rannych.

M. n. Titulescu

przybył do Genewy.

Genewa, 1 marca.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych przybył tutaj rumuński minister spraw zagranicznych, Titulescu.

Przybycie ministra Marinkowicza oczekiwane jest w sobotę po południu lub w niedzielę rano.

Na porządku dziennym obrad ministrów spraw zagranicznych państw radej ententy jest również sprawa inwestycji węgierskich, tak, iż oczekiwane należy, że sprawa szmuglu broni w St. Gotthard może jeszcze przybrać na zaostrozeniu.

Anglia i sowiecy.

Nowe oświadczenie Chamberlaina

Londyn, 1 marca.

Na wczorajszym posiedzeniu izby gmin min. Chamberlain'a zapytano, czy wobec zesłania zwolenników Zinowiewa, stanowiących lewe skrzydło rządu sowieckiego, rząd brytyjski weźmie pod uwagę kwestię wznowienia stosunków z rządem sowieckim.

P. Chamberlain odpowiedział, że, jak dotąd, od czasu tego incydentu, nie zostały żadne wypadki mogące usprawiedliwić krok rządu brytyjskiego w kierunku wznowienia stosunków dyplomatycznych z sowiektami.

Nowy ambasador angielski w Berlinie.

Londyn, 1 marca.

Król Jerzy podpisał nominację Horacego Roombolda, dotychczasowego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Madrycie na takie samo stanowisko w Berlinie.

W okresie wybuchu wojny Roombold był charge d'affair w Berlinie. Nominację tę dzienniki angielskie przyjęły z zadowoleniem.

W związku z tą nominacją wypowiedziana jest opinia, że znajomość p. Roombolda stosunków niemieckich pozwoli mu na zacieśnienie stosunków przyjaznych.

Nosacizna w Gdańsku.

Gdańsk, 1 marca.

W różnych miejscowościach obszaru wolnego miasta Gdańska wybuchła epidemia nosacizny.

Aby zapobiec rozszerzaniu się zarazy, powołano specjalnego komisarza, oraz wydano szereg zastrzeżeń w ruchu granicznym.



MARZEC

2

Wątek

Dziś: Heleny Cesarzowej
Jutro: Kunegundy Ces.

Wschód słońca o g. 6.2
Zachód słońca o g. 5.15
Wschód ksi. o g. 12.15
Zachód ksi. o g. 4.49
Długość dnia: 10.48
Przybyło dnia: 3.11

O spokój i bezpieczeństwo

podczas wyborów do sejmiku.

W myśl zarządzenia komendanta policji funkcjonariusze policyjni pełnią obecnie służbę po 18 godzin na dobę.

Również, w myśl tego zarządzenia zostało zarządzone pogotowie policyjne które trwać będzie bez przerwy do powiadzenia rano.

Zarządzenia te mają na celu zapewnienie bezpieczeństwa i spokoju podczas wyborów do ciał ustawodawczych. (b)

Dziś, o godzinie 6 pp.

konferencja przewodniczących komisji obwodowych.

W związku ze zbliżającym się dniem wyborów do sejmiku przewodniczący okręgowej komisji wyborczej Nr. 13 p. sędzia Korwin - Korotkiewicz zwołał na dzień dzisiejszy na godzinę 6 wieczorem do sądu okręgowego w Łodzi przewodniczących wszystkich obwodowych komisji wyborczych na konferencję.

Na konferencji tej p. sędzia Korwin - Korotkiewicz wreczy przewodniczącym wszystkie potrzebne druki i koperty z formularzem jak również drukowane instrukcje co do spełniania obowiązków w dniach wyborów do sejmiku. P. sędzia Korwin - Korotkiewicz zwraca się z apelem do wszystkich pp. przewodniczących komisji obwodowych, by punktualnie o godzinie 6 w dniu dzisiejszym stawili się w sądzie okręgowym w sali Nr. 56. (p)

Powszechna stabilizacja

nastąpi dnia 1 lipca.

Opracowywane obecnie zmiany w ustawie o służbie cywilnej wprowadzone będą w życie od 1 lipca.

Do 1 lipca r. b. uzyska stabilizację przynajmniej połowa urzędników państwowych, co zapewni im nieusuwalność bez orzeczenia komisji dyscyplinarnej.

Dotychczas stabilizowani są tylko urzędnicy kilku najwyższych stopni służbowych.

Sądy pracy

już bliskie urzeczwiśnienia.

Oczekiwana z napięciem przez cały świat pracy chwila wprowadzenia w życie sądów pracy, jest — jak nas informują — już bliska.

Jedno z najbliższych posiedzeń rady ministrów ma ostatecznie zatwierdzić już opracowany projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej wprowadzenia na całym obszarze Rzeczypospolitej sądów prac.

Akcja podwyżkowa w przemyśle.

Komitet wykonawczy klasowych związków zawodowych uchwalił wypowiedzenie umowy arbitrażowej.

Zebranie delegatów fabrycznych w lokalu O. K. Z. Z.

W dniu wczorajszym w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych przy ulicy Narutowicza 50 odbyło się zebranie delegatów fabrycznych poświęcone sprawie wszczęcia akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym w Łodzi i okręgu łódzkim oraz wypowiedzeniu umowy zawartej z przemysłowcami na zasadzie arbitrażu rządowego w marcu 1927 r.

Jako referent wystąpił kierownik klasowego związku robotników i robotnic przemysłu włókienniczego p. Walczak, który wskazał, że sprawa dla omówienia której zgromadzili się delegaci fabryczni, zarząd związku rozważa już od lipca 1927 r., jednakże z różnych względów wszczęcie akcji podwyżkowej było stale odraczane.

W ubiegłym tygodniu jak poinformował p. Walczak zgromadzonych odbyło

się posiedzenie komitetu wykonawczego klasowego przemysłu włókienniczego, na którym to posiedzeniu sprawy wypowiedzenia umowy i rozpoczęcia akcji podwyżkowej w przemyśle włókienniczym ponownie były omawiane. Komitet wykonawczy doszedł do wniosku, że płace robotników w całym szeregu fabryk Łodzi i okręgu odbiegają znacznie od płac cennikowych, ustanowionych arbitrażem, wobec czego należy dążyć przede wszystkim do zrównania płac z cennikiem a następnie

wystąpić z żądaniem podwyższenia płac. Obecnie zarobki robotnika w przemyśle włókienniczym żadną miarą nie mogą wystarczyć na utrzymanie zarów no jego jak i jego rodziny. Dlatego też komitet uchwalił wystosować pisma do wszystkich oddziałów prowincjonalnych związku klasowego z poleceniem zwo-

łania zebrań robotniczych w poszczególnych fabrykach w celu wysłuchania opinii co do

wszczęcia akcji podwyżkowej.

Opinie te należy do dnia 4 marca przesłać zarządowi głównemu związku. Takie same zebrań winny być zwołane również po fabrykach łódzkich. Nadesłane sprawozdania zadecydują o terminie i natężeniu akcji podwyżkowej, która zalnicjuje zarząd związku klasowego.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Walczak wskazał, że koniunktura w przemyśle włókienniczym w Łodzi naogół dość dobra, lecz niejednolita. Podczas gdy jedne fabryki angażują nowych robotników i przedłużają w niej pracę przez wprowadzenie godzin nadetatowych, inne fabryki, produkujące te same artykuły, przeprowadzają redukcje robotników.

Zdaniem p. Walczaka robotnicy wrazie rozpoczęcia akcji podwyżkowej winni wystąpić solidarnie, gdyż tylko wtedy będą mogli mieć nadzieję na polepszenie warunków bytu. Referent twierdził, że organizacyjnie akcja z chwilą zajęcia przez robotników stanowiska solidarnego wypadnie bardzo dobrze, że liczba członków klasowego związku przemysłu włókienniczego zwiększa się ustawicznie, gdyż robotnicy, którzy dotychczas nie należeli do żadnych organizacji zawodowych zasilają gremialnie szeregi członków związku.

W końcu swego przemówienia p. Walczak zwrócił się do zgromadzonych delegatów z wezwaniem, by w myśl uchwały komitetu wykonawczego zwołali zebrań w poszczególnych fabrykach oraz stwierdzili, w których fabrykach robotnicy nie wyrabiają pełnych stawek cennikowych.

Proces b. posła Waszkiewicza

oskarżonego o niewykonanie rozkazu władz.

Sąd postanowił odroczyć rozprawę

W marcu 1927 roku wybuchł w Łodzi generalny strejk włókienniczy podczas którego poszczególne związki zawodowe zwołały wiece strajkujących robotników.

W dniu 16 marca został zwołany wiec na Wodnym rynku pod gołem niebem przez związki zawodowe polskie, pomimo, iż nie uzyskały one zezwolenia na odbycie wiece.

O oznaczonej godzinie tłumy robotników zgromadziły się na rynku, jednakże silny oddział policji pod dowództwem zastępcy komendanta policji m. Łodzi nadkomisarza I. Izydorczyka nie dopuścił do odbycia zgromadzenia.

Policja zwróciła się do posła Waszkiewicza i p. Kaźmierczaka, którzy mieli na wiece przemawiać z żądaniem, by wzywali zebranych robotników do rozjęcia się. Poseł Waszkiewicz nie zgodził się na to i oświadczył, że cała odpowiedzialność za odbycie wiece bierze na siebie.

Nie wyraził również zgody na odwołanie wiece p. Kaźmierczak, wobec tego obydwaj zostali pociągnięci do odpowiedzialności

za niewykonanie rozkazu władzy i usiłowanie odbycia zakazanego zebrania przeciwko p. Waszkiewiczowi wystąpiono z zarzutem, że dopuścił się obrazy policji i że usiłował wyprzewadzić przemocą z Wodnego Rynku st. przodownika Górniaka.

Na posiedzeniu gospodarczym Sądu Okręgowego w dniu 23 lutego 1927 r. postanowiono uchylić prośbę oskarżonych o wezwanie na rozprawę główną m. in. spraw wewnętrznych generała Sławoj-Składkowskiego i b. wojewodę łódzkiego p. Darowskiego w charakterze świadków na okoliczność

stwierdzenia, jakie rozporządzenia co do odbywania zgromadzeń obowiązywały w czasie wielkiego strejku włókienniczego.

W dniu wczorajszym sprawa znalazła się na wokandy sądu okręgowego i zycem rozpatrywać ją miał komplet sędziów w osobach pp.: Kozłowski, Kurezyński i Jurkowski przy oskarżeniu wnoszonym przez prokuratora Kubiaka.

Jako obrońca posła Waszkiewicza wystąpił adw. dr. Fichna, p. Kaźmierczaka zaś bronił adw. Forelle.

Oczekiwana z ogromnym napięciem przez liczną zgromadzoną publiczność i sprawa została jednakże odroczone, przede wszystkim ze względu na

niestawienie oskarżonego b. posła Waszkiewicza, który chory jest na zapalenie wyrostka robaczkowego. Sąd uznał niestawienie oskarżonego za usprawiedliwione. Poza tem nie stawili się świadkowie nadkomisarz Izydorczyk z powodu obłożnej choroby oraz świadkowie Czerwiński, Marciniak i Kwiatkowski.

Na wniosek prokuratora, do którego przychyliła się również obrona,

sąd postanowił rozprawę odroczyć, uwzględniając jednocześnie ponowną prośbę adw. dr. Fichny o powołanie w charakterze świadków m. in. Składkowskiego i wojewoły Darowskiego, z tem jednak, że oskarżen świadków tych sprawadza na koszt własny.

Sąd wyznaczył 7-dniowy termin na porozumienie się obrony z nowopowolanymi świadkami. Tak więc proces pp.: Waszkiewicza i Kaźmierczaka zapowada się jako niecodzienna sensacja polityczna. (p)

Łódź przed Warszawą.

Manchester polski za muje poczesne miejsce w turnie u wyborczym miast.

Wyniki wyborów zależą w dużej mierze od zainteresowania się ludności wyborami i od tak zwanej frekwencji wyborczej, czyli liczby osób, które wzięły udział w głosowaniu.

Pod tym względem Polska nie jest jednolita. W pewnych dzielnicach udział głosujących jest większy, w innych zaś mniejszy, zależnie od składu narodowościowego ludności, zawodu, wyrobienia politycznego, świadomości społecznej etc. i t. d.

Największą frekwencję wyborczą wykazywał dotychczas przy wszystkich wyborach były zabór pruski w szczególności zaś poznańskie, gdzie frekwencja wyborcza wynosiła 87 proc. uprawnionych do głosowania.

Lecz tylko w eś poznańska okazuje takie wysokie uświadomienie. W sa-

mym bowiem Poznaniu było 83 proc. frekwencji.

Dla całej Polski procent złożonych głosów w stosunku do uprawnionych do głosowania wynosi 68 proc.

Okolice podwarszawskie są również więcej uświadomione społecznie niż Warszawa. W owojewództwo bowiem miało 81.7 proc. frekwencji, sama zaś stolica niecałe 72 procenty. Pod tym względem stolica dała się

zdystansować Łodzi, gdzie głosuje 81.4 proc. wszystkich wyborców.

Kraków dla wyborów okazuje jeszcze mniejsze zainteresowanie, gdyż frekwencja tamtejsza sięga 66.7 proc. Rekord abstynencji pobli jednak Łwów, gdzie za ledwo 57 proc. wyborców potatygowano się, by złożyć swe głosy.

Lista nieboszczyków.

Kto reflektował na te głosy?

W gminie żydowskiej zaszła wypadek, który rzuca jaskrawe światło na tak tykę przedwyborczą niektórych ugrupowań.

Gdy funkcjonariusze gminy przybyli rano do biura zauważyli jakiegoś jego mościa, który z książki z nazwiskami zmarłych żydów wypisywał nieboszczyków, którzy zmarli w okresie przedwyborczym t. j. od dnia sporządzenia list wyborców.

Stwierdzono, że spisy te miały służyć pewnemu komitetowi wyborczemu do wysyłania zaufanych ludzi, by głosowali w imieniu zmarłych na daną listę.

Funkcjonariusze gminy odebrali owe mu osobnikowi gotowe już spisy zmarłych a cała ta sprawa wywołała wielkie wrażenie wśród żydów łódzkich.

Prawda o P. O. W.

W jednym z dzienników łódzkich ukazało się wczoraj sprawozdanie z zebrania P. O. W. pod tytułem: „Łódzkie POW. nie popiera jednynki”. Całe sprawozdanie jest szeregiem kłamstw, obliczonych na efekty przedwyborcze. W rzeczywistości przebieg zebrania przedstawiał się następująco:

Na zebraniu przybyło m. in. wielu partyjników, wyraźnie z tendencją opowania zarządu i przeforsowania uchwały wyborczej na rzecz swojej partii.

Zamłary te spaliły na panewce, pomłowaz powiacy przytaczająca większość głosów odrzucił wniosek pójścia za listę partyjną.

Do zarządu weszli pp.: Jan Barczewski, Leon Berkowicz, Stefan Czerwiński, Marta Fornalska, Eugenia Gaux, Roman Kubalak, Miron Lewandowski, Stanisław Loba, Stanisław Marek, Romuald Petrykowski i Maria Więckowska.

Widząc swe niepowodzenie partyjny próbowali rozbić zebranie przy pomocy burdy, usiłowania te jednak speliły na niczem.

W ten sposób zlikwidowane zostały usiłowania pewnych osobników, zmierzające do zapędzenia POW. na ciasne podwórko partyjne.

Pożądanie — M tość
Poświęcenie Kobiecy

„NOC POSLUBNA”

najpożęniejsza symfonia namiętności ludzkiej
podług głęsi sztuki piarwa ang.
NOELA COWARDA

„The Queen Was in The Palace”
Lili Damita Paweł Richter
jako kochankowie

oraz Harry Led'ke

Olsniawiający przepych kabaretów Maryja
Czarowne widoki Szwalcari.

Najbliższa
premiera **Grand Kina**



TEATR MIEJSKI.

„SPISEK CAROWEJ” (RASPUTIN)

grany będzie w dalszym ciągu dziś (piątek) oraz jutro i w niedzielę wieczorem. Dziś ceny popularne (od 50 gr. do 6 zł.), jutro — zniżone (od 75 gr. do 8 zł.), w niedzielę — normalne. Początek przedstawień „Rasputina” o godz. 8 m. 30, koniec o 11 m. 45. Wobec bliskiego przyjazdu na parotygodniowe występy znakomitego artysty światowego A. Moissiego „Spisek carowej” zejdzie niezadługo z afisza.

„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ”

ukazuje się jutro, t. j. w sobotę o godz. 4 po południu po cenach najniższych oraz dodatkowo w niedzielę wieczorem o godz. 9-ej w teatrze Kameralnym.

„KREDOWE KOŁO”

dane będzie w najbliższą niedzielę o godz. 4 po południu po cenach popularnych. Będzie to 46 powtórzenie tej rekordowej sztuki.

WYSTĘPY ALEKSANDRA MOISSIEGO.

W przyszłym tygodniu rozpoczyna na naszej scenie występy jeden z najznakomitszych artystów światowych wóch Aleksander Moissi, który ostatnio wraz z zespołem wiedeńskiego teatru Reinhardta występował przez parę miesięcy w New-Yorku. Bezpośrednio stamtąd znakomity artysta przybędzie do Łodzi i wystąpi przez szereg wieczorów w dwóch swoich wspaniałych kreacjach: „Żywym trupie” Tolstoj’a i „Henryku IV” Pirandella. Z Łodzi wielki artysta uda się na występy do teatrów miejskich: lwowskiego i krakowskiego.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro o godz. 9 wieczorem odbędą się ostatnie dwa występy znakomitej artystki teatru Narodowego w Warszawie, Mieczysławy Cwiklińskiej w jej popisowej kreacji adwokata w spódnicy w komedji Verneuil’a „Mecenas Boibec i jego mąż”.

W niedzielę o godz. 5 po południu po raz ostatni przed zejściem z afisza „Śnieg” St. Przebyszewskiego po cenach zniżonych (od 1 zł. do 6 zł.).

„SZOPKA POLITYCZNA” W TEATRZE KAMERALNYM.

Dzisiaj zatem o godzinie 6-ej po południu odbędzie się w teatrze Kameralnym pierwsze przedstawienie „Szopki politycznej”.

Nadal odbywać się będą codziennie dwa przedstawienia: jedno o godz. 6-ej, drugie o 7-ej, w niedzielę o godz. 12-ej i 1-ej w pol.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie do niedzieli włącznie o godz. 8.20 wieczorem efektywny melodramat osnuty na tle wojen napoleońskich „Wiarus sztandara-rowski Francji”. Bilety do nabycia w kasie teatru.

TEATR SCHEIBLERA I GROHMANA

W najbliższą niedzielę, dnia 4 marca o godz. 5 po południu artyści teatru miejskiego odegrają w sali „Ogniska” pracownikó zakładow zjed. Scheiblera i Grohmana (Przedziałania 68) — zna komita, clesząca się wielkim powodzeniem tragicz-farsę w 3-actach G. Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej”. Sztukę odegrają czło-wiecy teatru Miejskiego: pp. Dunajewska, Jakubińska, Jarkowska, Korzelska, Niedziałkowska Ziemblińska, Puchniewska, Krotke i Znicz. Reż. K. Tatarakiewicz.

Bilety w cenie od 50 groszy do 3 zł. do nabycia w V oddz. straży ogniowej.

PORANEK MUZYCZNY TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO IM. CHOPINA.

W niedzielę, dnia 4-go marca o godz. 12-ej i pół w południe, w teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej odbędzie się 5-ty z kolei poranek muzyczny tow. muz. im. Chopina z laskawym współudziałem: p. Jurdzińskiej, art. teatru Popularnego — śpiew, dyrektora teatru Popularnego p. J. Pillarskiego — deklamacja, profesora p. S. Frydberga — skrzypce, p. J. Wystopa i M. Ryńca — śpiew, koncert orkiestry strażackiej tow. akc. i. K. Poznańskiego, oraz chórów tow. muz. im. Chopina pod batutą prof. A. Turner’a.

Bilety w cenie od 40 groszy do 2 zł. i wcześniej nabywać można w sekretariacie towarzystwa, w dniu zaś poranka w kasie teatru Popularnego.

WIELKI KONCERT BRACI GIMPEL.

Jak już podaliśmy w poniedziałek, dnia 5 bm. odbędzie się w sali Filharmonji wielki koncert braci Bronisława i Jakóba Gimpel, o których cała prasa wyraża się z najwyższym uznaniem. Rzadko spotykają się artyści z tak trwałym powodzeniem. W pianisście i skrzypku mamy pierwszorzędne talenty... Zdumiewające wirtuozy-zstwo... Tempo ich gry tryska życiem swawolne i młode. Wielkich rzeczy należy oczekiwać. W programie artyści wybrali perły literatury skrzy-pcowej i fortepianowej. Akompanjować będzie trzeci brat Karol. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

zydowski Teatr „ARARAT”

Rewjuowo-Kam. Zachodnia Nr 43

Tylko 4 dni!

„Cuda z Araratu”

Szlagiery z II, III i IV programu
Dzisiaj 2 przedstawienia

Początek o godz. 8 i 10.15.

Przechodząc przez ulicę
rozejrzyj się uważnie, unik-
niez kalectwa i śmierci.

Głęboko dotknięci przedwczesnym zgonem

B. P.

HELENY PIKIELNEJ

wyrażamy p. Tobiaszowi Pikielnemu oraz rodzinie
najsierdeczniejsze współczucie

Bracia Rutenberg

Poznań.

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy

B. P.

Jakób Wędrowski

przeżywszy lat 42.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2-go marca 1928 roku z domu przedpogrzebowego
o godzinie 11-ej.

W niepocieszonym bólu pozostają

Żona, syn i rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Strzelił i... trafił!

Za uszkodzone organa płciowe sąd przyznał 25 złotych.

Pod Pabjanicami mieszkali w bliskim sąsiedztwie rodziny Standarów i Klausów, które od dłuższego czasu żyły ze sobą na wojennej stopie. Obie strony rościły sobie bowiem prawo do pewnej niewielkiej połaci gruntu i na tem tle często dochodziło do gwałtownych scys-sji. Pewnego dnia Klausen zauważył przez okno, że Staudarowa kopie kartof-le na spornym gruncie. Wybiegł z miesz-kania i nie posiadając się ze złości zagro-ził kobiecie, że ją pobije, jeżeli natych-miast nie zaprzestanie kopać.

Sztandarowa nie zważała na jego gro-źby.

Klause rzucił się na nią i począł ją grzmocić pięściami. Krzyki katowanej usłyszał mąż, który przybiegł jej z pomo-cą uzbrojony w grubą pałkę.

Klause nie mogąc się uporać z mał-żonkami rzucił się do ucieczki. Gdy Stan-dar począł go gonić, Klause wydobyl z kieszeni rewolwer i strzelił.

Prześladowcy na nic nie zważali.

Strzelił więc poraz drugi i trzeci nie oglądając się po za siebie. Jedną z kul

trafiła Sztandarę w organa płciowe.

Przewieziono go natychmiast do szpita-ła, gdzie przez pewien czas znajdował się na kuracji.

Klause został pociągnięty do odpo-wiedzialności karnej i w dniu wczoraj-szym znalazł się przed sądem okręgo-wym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda w a-syście sędziów Jurkowskiego i Kurczyń-skiego. Oskarżony na sprawie twierdził, że nie chciał ranić Sztandarę i

strzelił jedynie na postrach,

obawiając się, że ten go załucze kijem. Świadkowie przed sądem opowiadają o okolicznościach postrzelenia. Biegły lekarz stwierdza, że Sztandar odniósł dość lekkie uszkodzenie cieleśne.

Małżonkowie Sztandar wnoszą po-wództwo cywilne w sumie 300 złotych.

Sąd po wysłuchaniu mowy prokura-tora i obrońcy wydał wyrok mocą które-go Klause został skazany na 2 tygodnie aresztu. Powództwo cywilne przyznano w wysokości 25 złotych.

Tajemnica poćwiartowanych zwłok.

B. chorąży oskarża swoją żonę o zbrodnię, popeł-nioną przed 10 laty.

Przed paru dniami do władz prokura-torskich zgłosił się b. chorąży 13 pułku piechoty w Pułtusku, p. Świrski i oś-wiadczył, że żona jego Ludwika z Mar-czaków zamordowała przed dziesięciu laty swe-go narzeczonego.

Oświadczeniu chorążego Świrskiego nie dano narazie wiary, jednakże proku-ratorja zainteresowała się jego zezna-niami.

Wdrożono energiczne dochodzenie, które wydobyl na jaw sensacyjne szcze-góły tej zagadkowej sprawy.

W styczniu 1918 roku w pokojach ka-walerskich przy ul. Chłodnej nr. 24, za-mieszkiwał niejaki Jakób Łabędź, agent jednej z firm węglowych.

Dn. 16 stycznia dozorca domu zauwa-żył że Łabędź

od kilku dni nie opuszcza mieszkania. Zawiadomił więc jego brata Szlamę, za-mieszkałego przy ul. Chłodnej nr. 15, z którym udał się następnie do 7-go ko-misarjatu. Stąd delegowano na miejsce funkcjonariusza milicji miejskiej.

Stwierdzono, że Łabędź od paru dni nie był w domu. Na stole stała przygotowana kolacja.

Rozpoczęto poszukiwania zaginione-go, którym kierował osobiście później-szy naczelnik Urzędu śledczego, p. Sou-nenberg.

W cztery dni później, 20 stycznia pod murem dawnego domu nr. 14 w Alejach Jerozolimskich, obecnie w Alei 3-go

Maja, znaleziono okrwawione ubranie.

W kieszeni znajdowały się klucze, pa-sujące do drzwi mieszkania Łabędzia i kluczyk do kasetki w banku Landau’a.

Dn. 21 stycznia dozorca szpitala Wol-skiego znalazł na placu Kercelego nogę męską, owiniętą w papier.

Drugą nogę znaleziono w domu nr. 37 przy ul. Senatorskiej, na podwórzu pa-lacu hr. Zamojskich.

Wreszcie na Lesznie znaleziono szczątki kadłuba męskiego.

Obdukcja lekarska stwierdziła, że by-ły to szczątki Jakóba Łabędzia.

Ustalono następnie, że Łabędź był w dn. 11 stycznia 1918 r. w cukierni obok hotelu Bristol w towarzystwie studenta medycyny Zukiera. Z cukierni Łabędź udał się do domu gry, mieszczącego się przy ul. Mokotowskiej 75, gdzie wygrał znaczną sumę.

Ustalono następnie, że utrzymywał on liżkie stosunki z kelnerką w cukierni przy ul. Złotej nr. 22, noszącą to samo nazwisko co żona Świrskiego, którą wówczas do śledztwa zatrzymano.

Po wyjściu Niemców w listopadzie 1918 r.

akta sprawy zaginęły. śledztwo umorzono i Marczakówne zwolniono.

Obecnie, wobec oskarżenia wniesio-nego przez chorążego Świrskiego, spra-wa stała się znów aktualna. Prokuratorja wdrożyła dochodzenie w tej zagadkowej sprawie.

Z Wystawy Minkow-skiego.

W złotej sali Grand-hotelu rozbił przed kilku dniami swe namoty znako-mity malarz, tragiczny odtwórca życia żydowskiego — Mauryce Minkowski.

Trzydzieści pięć obrazów, skompo-nowanych ubiegłej jesieni w przeciągu krótkiego czasu bo zaledwie dziesięciu tygodni, podczas pobytu artysty w Ka-zimierzu nad Wisłą, zdobi małą salę, która dzięki artystycznym waiorom rozwieszonych płócien zamieniła się w miniaturowe sanktuarjum prawdziwej sztuki.

Minkowski urodził się w Warszawie w roku 1881-ym. Gdy miał trzy lata smutny wypadek pozbawił go słuchu i mowy. Mimo tej strasznej katastrofy Minkowski bardzo wczesnie rozpoczy-na swą karierę artystyczną, bo już ja-ko siedmioletni chłopiec uczy się pinie w szkole rysunków, a w cztery lata później zadziwia już swemi obrazami publiczność oraz krytyków. W roku 1901 zostaje przyjęty do Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie otrzymu-je najwyższe odznaczenie.

Potem droga artystyczna, usłana ró-żami ciągłych zwycięstw prowadzi go do szczytu sławy.

De Monzie b. minister sztuk piek-nych pisał o nim w Berlinie dnia 6-go grudnia 1927 r.:

— „Ma on jakiś swoisty sposób ma-lowania duszy miast frywolnych poru-szeń twarzy. Kobieta, której duszy tajemnej nie zna banalność naszych dni, od-słania swój zagadkowy charakter, swo-ja nieuleczalna samotność na płótnie Minkowskiego. Niechaj moja pochwała przyjęta będzie jako rekwizum. Odkry-łem Minkowskiego w Warszawie, pole-całem go i popierałem w Paryżu i ręczę za niego w Berlinie”.

Inny krytyk francuski Robert de Bendere pisał swego czasu o tym wiel-kim artyście:

— „Sylwetki Minkowskiego przed-stawiają dzieci narodu bohaterkiego, skazanego na jarzmo niewoli. Niema tam teatralnych efektów, niema deklamacji ani wzruszenia na zamówienie, ale jest za to prawdziwy ból, krew i łzy: Znam kilka portretów kobiet tego malarza, które wdziękiem i stylizacją przypomi-nają najwybitniejszych malarzy floren-ckich i francuskich”.

Oto głosy krytyków zagranicz-nych o obrazach Minkowskiego, któ-ry w ostatnich swych pracach wykazu-je znaczne pogłębienie swego specyfi-cznego talentu, objawiającego się w świetnem opanowaniu techniki akware-listycznej. Dla niego akwarel nie przed-stawia żadnym trudności, jakkolwiek wodnista farba więcej wymaga subtel-ności i zrozumienia kunsztu malarskiego niż farba olejna.

Trudno naprawdę określić, które z pośród 35-ciu obrazów, stanowiących wystawę, są najlepsze. Każdy z nich zachwyca widza bądź kompozycją, bądź tematem lub też głębokim natura-lizmem odzwiercianej postaci.

Wystawę obrazów Maurycego Min-kowskiego należy więc uważać za ewe-nement w życiu artystycznym Łodzi, w której tak rzadko można zobaczyć coś naprawdę artystycznego.

J. Dol.

ODCZYT DR. JÓZEFA REISSA.

W czwartek, dnia 8 marca odbędzie się w sali Filharmonji niezmiernie interesujący odczyt prof. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Jó-zefa Reissa, znanego muzykologa na temat „Du-sza żydostwa w muzyce”. Znakomity prelegent w odczycie swym poruszy o liryzmie duszy ży-dowskiej, o antysemitkiej broszurze Ryszarda Wagnera, o tańcach żydowskich i ich karykatur-ze, o emancypacji żydów, o asymilacjach, o kompozytorach żydowskich, o tragizmie żydo-stwa, o narodowej muzyce i t. p. Odczyt po-wyższy wzbudził wielkie zainteresowanie.



CAŁA POLSKA

używa idealnych
baterji do latarek
elektrycznych

„TYTAN”

Żądać wszędzie



Dzisiaj w elka ucztą dla miłośników kina!

Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni.

Dawno oczekiwany superfilm pg. słynnej powieści
MAURYCEGO DEKOBRY p. t.

„Czarna Venus”

W roli gł. Józefina Baker. Ubóstwiana przez całą Francję gwiazda teatrów paryskich Potężny ten dramat przez pełne trzy miesiące czarował cały Paryż. — Olsniewający przepych wystawy! Wspaniałe krajobrazy krain podzwrotnikowych.

Początek seansów o godzinie 4-ej po południu w soboty, niedziele i święta o godzinie 1-ej po południu.

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA.



Cywilizacja i kultura.

Cywilizacja: Kogoś potrącić i powiedzieć „przepraszam stokrotnie”.

Kultura: Nie potrącić.

Cywilizacja: Mówić rozmaitymi językami.

Kultura: Władca doskonale językiem macierzystym.

Cywilizacja: Mówić jak człowiek roztępny.

Kultura: Rozumnie słuchać.

Cywilizacja: Podczas kaszlu i kichania zasłaniać usta ręką.

Kultura: Używać do tego chusteczki.

Cywilizacja: Puszcząć żonę przed sobą, na ulicy i w lokalu.

Kultura: Zynić to także w domu.

Cywilizacja: Kapać się przed wizytą lekarza.

Kultura: Zynić to nietylko wtedy.

Cywilizacja: Czytać najnowsze książki.

Kultura: Znać i klasyków.

Cywilizacja: Znać przepisy moralności.

Kultura: Przepisy te stosować.

Cywilizacja: Kochać ojczyznę.

Kultura: Nie ubliżać ojczyźnie innych.

Cywilizacja: Szanować swoją religię.

Kultura: Nie nawracać pogan ogniem i mieczem.

Cywilizacja: Upiększać swe mieszkania.

Kultura: Zarządzać nędzy mieszkaniowej.

Cywilizacja: Chęć władzy.

Kultura: Potęga woli.

Cywilizacja: Złamać wiarę małżeńską.

Kultura: Rozwiązać małżeństwo nieodpowiednie.

Cywilizacja: Gromadzić pieniądze dla dzieci.

Kultura: Dobrze dzieci wychować.

Cywilizacja: Utrzymywać ludzi nie-żytecznych a nie chcących pracować.

Kultura: Wręcz przeciwnie.

Cywilizacja: Pędzić przez świat w samochodzie naoslep.

Kultura: Podróżować i patrzeć.

Cywilizacja: Mówić sprawiedliwie.

Kultura: Stosować sprawiedliwość.

Cywilizacja: Mówić prawdę przed sądem.

Kultura: I nie przed sądem.

Cywilizacja: Usprawiedliwić spóźnio- na odpowiedź na list brakiem czasu.

Kultura: Odpowiadać odrazu.

Cywilizacja: Dawać ofiary dla rozgłosu.

Kultura: Wyszukiwać ubogich wstydzających się zebrać.

Cywilizacja: „Zdruzgotać” przeciwnika przez zrzeczną przewagę.

Kultura: Przekonać go za pomocą lepszych dowodów.

Cywilizacja: Szukać wpływowych związków.

Kultura: Wystrzegać się związków.

Cywilizacja: Pielęgnować chorych przestępców.

Kultura: I ścinać im potem głowy.

Zwyrodniały ojciec

skazany na rok więzienia.

W dniu wczorajszym wydział karny łódzkiego sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Kurczyńskiego i Jurkowskiego rozpatrywał sprawę 49-letniego Józefa Leczymińskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż dopuścił się czynów lubieżnych z nieletnią córką 15-letnią Helena.

Ze względu na drastyczne momenty sprawy rozpatrywana była przy drzwiach zamkniętych. Po przemówieniu prokuratora Kubiaka sąd ogłosił wyrok, mocą którego Józef Leczymiński skazany został na rok więzienia z zamianą na dom poprawy. (p).

Drożyzna materiałów budowlanych

przyczynić się może do zaprzepaszczenia zbliżającego się sezonu.

Czynnikami miarodajne winny zainteresować się tą sprawą

Za kilka tygodni rozpocznie się w Łodzi ruch budowlany. I dzięki wydatnej poprawie stosunków gospodarczych w kraju, a szczególnie co sądzić można z zapewnien Banku gospodarstwa krajowego, dzięki intensywnej pomocy kredytowej, zanosi się na to, że w roku bieżącym akcja odbudowy i rozbudowy przybierze wielkie rozmiary w naszym mieście.

Niezależnie od akcji magistratu, która najprawdopodobniej prowadzona będzie w szerokim zakresie, i od akcji towarzystwa budowy domków robotniczych istnieje nadzieja, jak nas poinformowały osoby miarodajne, że i inicjaty-

wa prywatna w roku bieżącym również nie zawiedzie.

Szykują się więc do tego wszyscy, oczekują również z niecierpliwością inauguracji sezonu liczne rzesze bezrobotnych. Faktem bowiem niezaprzeczanym jest, że z chwilą gdy ruch budowlany na bierze właściwego tempa, ruszy przemysł i handel i tysiące pozbawionych pracy znajdzie zatrudnienie.

Sytuacja przedstawia się więc narażenie w bardzo różowych kolorach.

I oto pragniemy zwrócić uwagę na poczynające się piętzy kolosalne przeszkody w wykonaniu tych projektów. Już u progu sezonu bowiem znaleźli się

spekulanci, którzy za wszelką cenę, bez względu na skutki, postanowili wykorzystać te pomyslnie konjunktury, jakie wytworzone zostały dla ruchu budowlanego. Są to ludzie, skupiający w swych rękach

produkcję materiałów budowlanych. Przed kilku tygodniami już magistrat m. Łodzi wystosował obszerny memoriał w tej sprawie do ministerstwa robót publicznych, przewidując całkiem słusznie, że sytuacja taka może się wytworzyć.

I faktycznie, wobec kolosalnego zapotrzebowania na budulec, zapotrzebowania, przekraczającego już obecnie produkcję, właściciele fabryk stali się prosto dyktatorami cen, które poczęły gwałtownie wzrastać, sięgając ostatnio niebywałych rozmiarów.

Zwyczają dotknięte zostały wszystkie materiały budowlane bez wyjątku. Dla charakterystyki warto porównać ceny z roku ubiegłego w tym okresie z cenami budulca w chwili obecnej.

1000 cegieł w r. 1927 kosztowało 76 zł. — obecnie już 115 zł., a więc cena tego podstawowego materiału budowlanego

wzrosła o przeszło 50 proc.

Lichwiarskie ceny ustanowione zostały również na dachówki, które wzrosły w cenie o 35 zł., na cement, którego beczka (1000 kg.) w roku ubiegłym kosztowała 8 zł., a dziś blisko 12 zł. itd. itd.

Nadmiar złego tendencja zwyżkowa jest nadal aktualna, tembardziej, iż sezon właściwy jeszcze się nie rozpoczął. Łatwo więc wyobrazić sobie, jak sprawy te będą wyglądały za 2-3 tygodnie.

Zrozumiałym staje się wobec tego fakt, iż wzmożony w roku bieżącym ruch budowlany nie będzie w stanie się rozwinąć z powodu zwyżki cen materiałów. Hydrze spekulacji trzeba tedy urwać łeb i poskromić wilcze apetyty nieuczciwych przemysłowców i przedsiębiorców jaknajrychlej.

Jest to jedno z najaktualniejszych zagadnień chwili obecnej. SUM.

KOMUNIKAT.

Niniejszem zawiadamiamy iż Talmud Tora Aje Hadas p. n. „Szkoła relig. dla osieroconych dzieci” Cegielniana 59, której założycielem był b. p. rabin Boruch Rywkind została zalegalizowana za Nr. 1934 lit. b. i została przeniesiona na Kilińskiego 60.

Do Talmud Tory przyjmowane są dzieci: 1) osierocone i 2) niezamożne, które otrzymują bezpłatną naukę i są dożywiane.

Naszym inkasentem jest p. Jakub Bender, zam. przy ul. Piotrkowskiej 45.

Osoby inne nie mają prawa inkasować składek.

Przewodniczący Zarządu Prezes:

I. Zalcberg.

Sekretarz:

A. I. Wajnberg.

DIŻURY APTEK.

Dzisiaj w nocy diżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chażyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). b.

Brudne, niewygodne taksówki

w nny zniknąć z ulic miasta.

Wzmrożone tempo życia ulicznego w Łodzi, ruch i gwar, nieuniknione w wielkich środowiskach, natłok na ulicach w centrum, a nawet „zatory” pojazdów na skrzyżowaniach ulic — to wszystko także nam pamiętać, że jesteśmy drugim co do wielkości miastem w Polsce, że europeizujemy się w bardzo szybkim tempie.

W tym wzmożonym rytmie, jakim pulsują obecnie główne arterie Łodzi, dominującą rolę odgrywa ruch samochodowy. Pamiętamy wszak ten okres, kiedy oglądaliśmy się za pierwszymi tak sówkami, kiedy dziwiliśmy się, że to już 8, 10 dorożek samochodowych kursuje w naszym mieście.

Dziś liczba ich sięga już około dwustu, niema tygodnia prawie, by nie przybyła nowa taksówka. Ilość ich wzrasta imponująco. I przyznać należy, że i pod tym względem upodobniliśmy się do zachodu, tembardziej, że ruch kołowy ujęty jest w karby organizacji, że zwraca się uwagę na stan techniczny wozów, by odpowiadały one wszelkim przepisom bezpieczeństwa.

Kontroluje się hamulce, motory, kierownice, czy, się jednym słowem wszystko, byleby zmniejszyć ilość wypadków ulicznych.

Pozostaje jeszcze jedno, na co pragniemy zwrócić uwagę wydziału ruchu kołowego przy komisarjacie rządu na m. Łódź. Okoliczność, która sprawia, iż mimo tej europeizacji, o której mówi się u nas tak wiele, ulice nasze nie różnią się niczem od ulic zapadłej jakiejś miściny.

Chodzi o zewnętrzny a bodaj i wewnętrzny wygląd taksówek. To bowiem, co widzimy obecnie, uraga wszelkim najprymitywniejszym pojęciom o samochodzie.

Zagranicą sprawa ta została już u-normowana wprowadzono bowiem nowy, jednolity typ taksówek, wygodnej, krytej landoletki, mogącej pomieścić 4-ch pasażerów i posiadającej obok szofera miast dotychczasowego siedzenia, miejsce na bagaż. Wzorem zagranicy wprowadza się to obecnie również w Warszawie.

Oczywiście, wprowadzenie u nas takich przepisów napotkałoby na wielkie trudności, niemożliwym bowiem byłoby

wycofać naraz wszystkie kursujące dotąd taksówki. Można jednakowoż zwrócić uwagę na rzecz daleko większej wagi, bo na przyzwolony wygląd dorożek samochodowych.

Brudne, odrapane, niechlujnie utrzymane taksówki powinny jaknajrychlej zniknąć z ulic naszego miasta, poddane przymusowemu remontowi. Niektóre zaś — wycofane zupełnie.

Proszę bowiem spojrzeć na te graty śmigające po ulicach, będące kupa pojękującego i zgrzytającego żelastwa.

Nędzne, odrapane, brudne, z jakimiś bu-dami, mającymi zastępować krytą karoserię sprawiają widok godny pożałowania.

Proszę jednak spróbować wejść do takiego wehikułu. Możliwym jest to tylko dla człowieka, posiadającego akrobaticzne zdolności. Należy się bowiem zgiąć i z impetem wskoczyć, a wówczas uniknie się takich drobnostek, jak podarcie ubrania, lub uderzenie głową w sklepienie.

A wewnątrz? Proszę przyrzeć się podartej ceracie na siedzeniu, z którego wylała siano i sprężyny, na obite ścianki, na wiatr, który hula tam swobodnie nie powstrzymany prowizoryczną budą, na zaćmiecona, zapluta podłoga. Proszę przyrzeć się uważnie, a odbiegnie człowieka chętna do takiej jazdy. Wyjście z taksówki zaś, gorsze jest dziesięciokrotnie od wejścia.

W tym wypadku należy użyć wszelkich środków by

cało wydość się na jezdnię, by nie upaść, lub nie uderzyć się boleśnie.

I jadą sobie takie wehikuły po ulicy, nazywają się pięknie „taksówkami”, a nikt z osób miarodajnych nie zwraca uwagi na te kursujące „skandale”.

Samochody te jaknajrychlej winny zniknąć z ulic naszego miasta. Łódź nie może pod tym względem pozostać w tyle za Warszawą.

Ten apel skierowujemy pod właściwym adresem, pod adresem wydziału ruchu kołowego. Nie wątpimy, iż odnośne rozporządzenie zostanie wydane w jaknajkrótszym czasie. Domaga się tego całe społeczeństwo łódzkie.

SUM.

Przemysławka

woda kolońska oznanaj doborowej jakości oryginalne tylko firmy Hennyk Zak Poznań

Chłopiec z Bałut — sensacją Włoch.

Śladami cow-boy'ów, podziwianych na ekranach kin łódzkich, uciekł z domu w poszukiwaniu przygód.

Jest on obecnie nieustraszonym i sławnym pogromcą zwierząt.

Włochy mają obecnie nową wielką sensację: jest nią produkujący się w cyrku Kludskiego 15-letni pogromca zwierząt Bencjan Nowak, syn ubogiej wdowy z Łodzi, zamieszkałej na Bałutach przy ulicy Żorawiej.

Dzieje tego niezwykłego chłopca zagrają na fragmencie filmu awanturistycznego lub sensacyjnej powieści dla młodzieży.

Mając lat 11 powziął decyzję wywędrowania w szeroki świat w poszukiwaniu cudownych przygód. Decyzja ta powzięta została przez malca pod wpływem awanturistycznych filmów z życia cow-boy'ów, oglądanych w kinach bałutkich.

Tom Mix i Eddie Polo byli ideałami 11-letniego Bencjana. Niefedokrotnie zwierzał się matce ze swych podróżniczych zamierzeń, ta jednak nie zwracała uwagi na słowa dziecka i gromić syna zapędzała go do książek religijnych. Należy nadmienić, że poza żargonem chłopiec nie znał żadnego języka.

Pewnego dnia znikł z domu. Zrozpaczona matka zaczęła szukać swego jedynaka, poszukiwania te jednakże zostały bez rezultatu. Dopiero po upływie półtora roku otrzymała list od syna, z którego wynikało, iż przebywa on w domu wychowawczym w Gdyni, dokąd dostał się w następujących okolicznościach.

Przewędrowawszy olbrzymią połac kraju od Łodzi do Gdyni Bencjan Nowak przybył do portu w Gdyni. Tu ujrzał jakiś okręt, który według jego imagacji miał odpłynąć do Ameryki. Postanowił przeto dostać się na pokład statku. Nie miał pieniędzy na bilet, wobec czego upatrywszy odpowiedni moment przesiadł się do jednej ze skrzyń naladowanej jedwabem.

Manewr ten udał mu się i w ten sposób znalazł się na pokładzie. Nie sądząc jednak było odpłynąć do krajny marzeń, gdzie Tom Mix ugania się po stepie z bawołami. Podczas kontroli ładunku funkcjonariusze portowi ze zdumieniem ujrzel

w skrzyni z jedwabem skulonego chłopczyka drżącego ze strachu. Zapytany jakim cudem znalazł się w tym oryginalnym schronieniu, wyjaśnił lamana polszczyzną, że jest sierotą i nie mając w Polsce nikogo z bliskich, postanowił wylecieć do Ameryki.

Nie pozwolono mu jednak na wyjazd i zamieszczono w domu wychowawczym w Gdyni, gdzie przebywał półtora roku.

Funkcjonariusze zakładu obchodzili się z nim bardzo źle i poprostu morzyli głodem. To też list, który udało mu się wysłać do matki był pełen rozpaczliwych błagań, by go czempredzej odebrała z domu wychowawczego i zabrała do domu. Chłopiec groził matce, że jeśli tego nie uczyni, to przyjmie on chrzest.

Nowakowa, po otrzymaniu listu od syna, zwróciła się z prośbą o pomoc do komisarjatu rządu na m. Łódź.

Komisariat rządu zainteresował się tą sprawą i naskutek interwencji tego urzędu, młodociany poszukawczy przygód wrócił po pewnym czasie do ubożego mieszkanka matki swej przy ulicy Żorawiej na Bałutach.

Był jednak tak wycieńczony, że 3 miesiące spędzić musiał w łóżku zanim przyszedł znowu do siebie i zdrowia. Wkrótce potem matka oddała go

do terminu do krawca.

Po pewnym czasie jednak znudziła mu się praca u gderliwego majstra, porzucił go przeto i w towarzystwie kolegów trawił znowu czas na oglądaniu filmów awanturistycznych.

Matka wystarała się dlań ponownie o pracę tym razem w rzeźni, lecz i tu chłopiec długo nie popasał, a to z następujących względów. Do Łodzi zawitał właśnie

sławny cyrk Kosmiv.

Bencjan Nowak stał się jednym z naj-

bardziej entuzjastycznych jego bywałców. Bujne i barwne życie cyrkowe wywarło na nim silne wrażenie. Zawarł znajomość ze służbą cyrkową, którą niejednokrotnie zdumiewał odważnym wchodzeniem do klatek ze lwami.

Dyrektor cyrku, stwierdziwszy, iż chłopiec jest niezwykle zręczny i odważny, wyjeżdżając z Łodzi zabrał go z sobą i począł kształcić na pogromcę dzikich zwierząt. Uczeń okazał się niezwykle zdolny i po pewnym czasie doszedł w zawodzie swym do perfekcji. Zrobił furorę występami swymi w Pradze czeskiej, skąd go jednak policja wysłała etapem do Łodzi, ze względu na brak dokumentów osobistych. Zaopatrzywszy się w nie Bencjan Nowak wyjechał do Lwowa, tu przystał do cyrku Kludskiego i wraz z nim rozpoczął triumfalną wędrowkę po Europie.

wzbudzając wszędzie podziw i zachwyty. Jak już wzmiankowaliśmy powyżej 15-letni ten chłopiec jest obecnie sensacją półwyspu Apenińskiego. (p.)

Co usłyszymy przez radio?

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. 15.20—16.20 — Przerwa. 16.20—16.40 — Przegląd wydawnictw periodycznych — omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40—17.05 — Odczyt p. t.: „Kilka słów o sztuce sprzedawania” — wygł. p. Gustaw Martens. 17.20—17.45 — Odczyt p. t.: „Malarstwo włoskie w dobie wczesnego renesansu” — odczyt i-y „Giotto” (dział „Sztuka”) — wygł. dr. Marjan Henzel. 17.45—18.55 — Koncert popołudniowy. 18.55—19.05 — Przerwa. 19.05—19.15 — Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa dotycząca gieldy zbożowej krakowskiej. 19.15—19.30 — Rozmaitości. 19.30—19.55 — Odczyt p. t.: „Ogrody dla dzieci w Ameryce i ogrody Jordanowskie u nas” (Dział „Sport i wych. fizyczne”) — wygł. W. Prażnowski. 19.55—20.15 — Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki” — wygł. prof. St. Nowakowski. 20.15 — Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej; w przerwie biuletyn „Messager Polonais” w języku francuskim. 22.00—22.05 — Sygnal czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.15—22.20 — Komunikaty PAT. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjne, sportowe, oraz nadprogram.

Zwolenników radia czeka dziś niezmiernie ciekawa audycja muzyczna. Na koncercie, nadawanym z Filharmonii warszawskiej, wykonana będzie po raz pierwszy „Symfonia” głośnego już zagranicą kompozytora, łodzianina Pawła Kleckiego. Dyryguje Emil Młynarski.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

LONDYN 361.4 m. 11.15 — Krótkie nabożeństwo. 11.30 — Sygnal czasu z Greenwiche. Biuletyn meteorologiczny. 12.00 — Kwartet Parkinson i sopran. 13.30 — Koncert organów z St. Mary le Bow Church: 1) Bach — Preludjum i fuga d-dur, 2) Bairstow — Pieśń wieczorna, 3) Ireland — Romans religijny, 4) Hajdn — Arja z wariacjami, 5) Bridge — Allegro marziale. 14.00—15.00 — Mu-

zyka z restauracji hotelu Metropolu. 16.45 — Interludjum muzyczne. 16.50 — Koncert dla młodzieży szkolnej. 17.45 — Interludjum muzyczne. 19.00 — Orkiestra Westfielda z Prince of Wales Playhouse. 19.45 — Orkiestra Westfielda (d. c.). 20.15 — Podstawy muzyki. Pieśni Schumanna. 20.45 — Wodewil. 22.35 — Recital fortepianowy Mośewicza: 1) Ravel — Jeux d'eau, 2) Debussy — La cathedrale engloutie, 3) Strawiński — E-tuda f-moll, 4) Schubert — Skowronek, 5) Szopen — Szerzo e-moll. 23.00 — Inscenizacja „Cam-pbell et Killinhar” — sztuka w 1 akcie Pergusona i „A valuable rival” — komedia Neil Granta. 24.00—1.00 — Muzyka taneczna z Cirose Club.

LANGENBERG 468.3 m. 15.40—16.10 — Program dla pań. 16.10—16.40 — Wśród książek. 16.45—16.55 — Wypadki dnia. 16.55—17.35 — Program dla młodzieży. 17.35—18.00 — Odczyt. Prawo młodzieży niemieckiej. 18.00—19.00 — Koncert orkiestry. Kompozycje Kauna: 1) Maerksche Suite, 2) Utwory na wiolonczelę i orkiestrę, 3) Sir John Falstaff, 4) Wędrowka wesółych kamratów. 19.15—19.45 — Słowo wstępne do symfonii Mahlera. 19.40—20.05 — Zagadnienie gospodarstwa międzynarodowego. 20.05 — Słowo wstępne do następującej audycji. 20.15 — „Tantris der Narr” — dramat w 3 aktach Hardta. Wiadomości Sport. Do 24.00 — Muzyka taneczna.

RZYM 450 m. 19.45 — Radiokronika. 20.30 — Sygnal czasu. Wiadomości Stefani. 20.45 — Koncert: 1) Bizet — Suita dziecięca, 2) Haendel — Gawot, 3) Mozart — Adagio, 4) Puccini — „Il Tabarro”, arja, 5) „Spokoini ludzie” — komedia w 1 akcie Maringolego, 7) Grieg — Olaf Trigrvason, 8) Thomas — „Mignon”, arja, 9) St. Saens — „Samson i Dailia”, arja, 10) Tenaglia — „Arja skrzypcowy”, 11) Paganini — Capriccio Nr. 13, 12) Verdi — Duet z „Aldy”, 13) Respighi — Arja orkiestrowa, 14) Weber — „Euryanthe”, uwertura.

Przechodząc przez ulicę rozetrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

Amerykanie kontrolują

gospodarkę magistratu m. Warszawy.

Wczoraj w południe odbyło się nadzwyczajne plenarne posiedzenie Magistratu w sprawie pożyczki zagranicznej w sumie 10 milionów dolarów.

Ogólne warunki kredytu podawaliśmy już wczoraj: cena emisji obligacji 89 za 100, roczne oprocentowanie 7 proc., amortyzacja w ciągu 30 lat.

Drugim i najważniejszym warunkiem postawionym przez bankierów amerykańskich, jest sposób zużycia pożyczki. Pożyczka nie może być obracana na cele nieprodukcyjne lub inwestycje nieopracowane, jak np. bruków, parków, mostów, gmachów biurowych i t. p.

Przeznaczem jej są inwestycje w rodzaju: tramwaje, wodociąg, gazownie, koleje podziemne, głównie zaś domy mieszkalne.

W związku z tem amerykańskie zastrzegają sobie kontrolę nad celem zużycia pożyczki.

Aprobata tych warunków przez Magistrat nie ulega wątpliwości. Miasto na taką kontrolę może się zgodzić.

Ostateczny głos należeć będzie oczywiście do rady miejskiej, której komisja finansowo-budżetowa zbierze się dziś wieczorem dla dokładnego przestudjowania planu podziału pomiędzy poszczególne wydziały uzyskanych z pożyczki pieniędzy inwestycyjnych.

Podziękowanie.

Szanowny Panie Redaktorze!

Niech mi wolno będzie na łamach poczytnego pisma Sz. Pana wyrazić gorące i serdeczne podziękowanie wszystkim tym instytucjom oraz osobom, które w dniu obchodu mojej 25-letniej pracy scenicznej, bądź obecnością swoją, bądź depezą lub inną oznaką panieci, wyrazili w tak serdeczny sposób swoją życzliwość dla mnie.

Poczuwam się do miłego mi obowiązku wyrazić moją gorącą wdzięczność Magistratowi m. Łodzi w osobach p. p. Prezesa Rady Miejskiej, inż. J. Holcgrebera, Prezydenta B. Ziemięckiego, Vice-Prezydenta dr. E. Wicińskiego i St. Rapalskiego, prezesa Komisji Teatralnej dr. St. Kocińskiego, również p. Prezesowi dr. M. Barcińskiemu oraz reprezentowanemu przez Niego Związkowi Włókniarzom, jak też Dyrekcji Teatru Miejskiego w osobie dyrektora, p. B. Górczyńskiego, oraz Dyrekcji Teatru Popularnego w osobie dyr. J. Pillarskiego, Syndykowi Dziennikarzy Łódzkich, p. dyrektorowi M. Densińskiemu i Dabrowie, administratorowi Teatru Miejskiego p. Stefanowi Tyrowskiemu, koleżankom, kolegom i wszystkim tym, którzy tyle okazali mi serca.

Serdeczne Bóg zapłać.

Łączę wyrazić głębokiego szacunku A. Dunajewska.

Bicze z piasku.

1,43%.

Warszawa, w lutym.

Dn. 27 b. m. w Ratuszu odbyło się pod przewodnictwem b. Ministra Przemysłowego likwidacyjne posiedzenie Komitetu Sprowadzenia Zwłok Słowackiego do kraju. Komitet nie był malowany. On to nadal całej uroczystości ów podniósł ton, rzucił i preferował myśl sprowadzenia Prochów drogą wodną, zebrał odpowiednie fundusze, opracował plan techniczny i dekoracyjny, wydał trzy broszury propagandowe, zorganizował cykl odczytów i przedstawień — słowem zasłużył się rzetelnie.

Miarą skuteczności jego zabiegów i rozumnej organizacji może służyć fakt, że podczas gdy wszystkie podobne imprezy kończą się zazwyczaj grubym deficytem, Komitet wykazał się właśnie znaczną nadwyżką dochodów nad wydatkami. Ogólna suma wpływów wyniosła 86.653 zł., wydatki wyniosły 58.375 zł., pozostało więc w kasie 28.278 zł., nie licząc wartości rezydentów, nieopracowanych jeszcze wydawnictw, portretów i medali, niezwróconych je-

szcze paru list składek, oraz sumy 8.000 zł. przeznaczonych na wydanie Księgi pamiątkowej, która to suma, jeśli w określonym czasie nie zostanie użyta zgodnie z przeznaczeniem, wpływa z powrotem do Komitetu. Można więc liczyć że bilans zamyka się ogólną nadwyżką około 40.000 zł.

Co z niemi zrobić?

Były różne projekty: zapoczątkować tą sumą listę składek na pomnik Słowackiego w Warszawie, zająć się pozostałymi po zwłokach poety miejscem na cmentarzu Montmartre w Paryżu i ostatniemu jego mieszkaniem na ul. Ponthien Nr. 30, wykupić w Warszawie domek przy ul. Elekoralnej, gdzie Słowacki mieszkał, albo urządzić muzeum pamiątek po nim w Krzemieńcu.

Powzięto uchwałę najslusniejszą: przeznaczyć te pieniądze na pomnik Słowackiego w Warszawie. Wybrał o komisję, która w ciągu dwóch miesięcy ma zwołać liczniejsze zebranie dla utworzenia oficjalnego Komitetu budowy pomnika.

Decyzję tę powitać należy z największą radością. Warszawa nie ma pomników. Nie nasza w tem wina — nie mogliśmy dotychczas wzorem zachodu

— czcić w ten sposób wielkich naszych duchów i zdobyć naszymi miastami posagami wodzów duchowych narodu. Obecnie jednak niema już przeszkód politycznych, są tylko finansowe.

Kwota 40.000 zł. stanowi 1/10 kosztów wzniesienia pomnika. Skąd wziąć resztę? Część niewątpliwie asygnuje rząd, część pokryje miasto i samorząd, a co będzie brakowało da społeczeństwo

Zagalopowałem się. „Może” da społeczeństwo, bowiem nasze społeczeństwo bardzo nie lubi dawać. Wprawdzie chce wszystko mieć tak jak na Zachodzie, ale uważa, że płacić za to wszystko powinien Rząd. Od czegoż jest rząd?

Ofiarność nasza jest minimalna. Podczas gdy właśnie na tym (jak chwalebny Zachód) muzeum, galerje, biblioteki powstają przeważnie z prywatnych zbiorów i zapisów, u nas właściciele najcenniejszych kolekcji kryją je zazdrośnie przed okiem ludzkim. Sami z nich nie korzystają i lamiy korzystać nie pozwolą. Może niedawna tragedia dzikowska i echo jakie znalazła wśród ogółu poruszy sumienia i zedrze z nich skorupę zobojętnienia i sobkostwa.

W sprawozdaniu kasowym Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego znajdujemy właśnie ciekawe dane o ofiarności publicznej. Oto kilka pozycji: banki — 10.500 zł.; wielki przemysł — 17.400; miasto Warszawa — 20.000 zł.; wszystkie inne miasta razem — 6.576 zł.; ziemianstwo (wielka i mała własność) — 4.877 zł. Zwiększa ta ostatnia pozycja jest znamienna. Ile też jest tego wielkiego i małego ziemianstwa w Polsce? Czy wypada bodaj po złotówce na głowę?

Na sprowadzenie prochów Króla Ducha cała Polska złożyła sumę 86.000 zł., a na Sylwestra sama Warszawa przepiła w jedną noc 6 milionów ofiarności zatem całej Polski na spełnienie najgoretszego pragnienia narodu, stanowi 1,43 proc. sumy przehalanej przez stolice w wieczór sylwestrowy.

Wstydl!

Budowa pomnika Juliusza Słowackiego następcza sposobność do społecznej rehabilitacji. Szarpnijcie się, obywateli! Przenaczcie na ten cel... no, 5 proc. tego, co zamierzacie przepić, witając nowy rok 1929.

Padalec.

Lokowanie rezerw skarbu.

Dostateczną płynność skarbu państwowego uważamy za doniosły współczynnik dobrej sytuacji gospodarczej kraju. Chodzi nie tylko o fiskalny ale i ogólnie - gospodarczy punkt widzenia. Dlatego poświęciliśmy na tem miejscu stałe wiele uwagi sprawie rezerw skarbowych, jako wskaźnikowi płynności skarbu.

Ukazało się świeżo rozporządzenie w sprawie lokowania zapasów kasowych. Jak widać ze streszczenia umieszczonego w naszej kronice gospodarczej, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej upoważnia ministra skarbu do lokowania zapasów w walorach o bezpieczeństwie pupilarnem. Zakreślono granicę takiej lokaty do 75.000.000 złotych.

Z punktu widzenia gospodarki finansowej zwrócimy uwagę, że suma ta ściśle odpowiada kwocie umieszczonej przez skarbu państwa w Banku Polskim jako rezerwa z wpływów pożyczki stabilizacyjnej na t. zw. rachunku specjalnym. A więc efekt jest ten, iż płynność skarbu w większym stopniu akurat o tyle, o ile zwiększyła się z wpływów pożyczki stabilizacyjnej. W warunkach obfitości kapitałów, gdy rynek papierów długoterminowych jest dostatecznie chłonny, trzymanie rezerwy skarbowej w takich papierach nie nastęca wątpliwości. W naszych warunkach jest oczywiście inaczej.

Podobnie miarodajne były przy wydaniu rozporządzenia względy na bilans Banku Polskiego. Jak wiadomo, według znowej instytucji emisyjnej — przy obliczaniu pokrycia dolicza się do obiegu biletów natychmiast płatne zobowiązania, tem samem także saldo skarbu na rachunku żywym dociągające do niespełna trzystu milionów zł. Chodziłoby więc o to, by przez zdjęcie części rezerwy kasowej z tego rachunku bez zmniejszenia obiegu zachować procentową cyfrę pokrycia możliwie bez zmiany mimo zmniejszenia się (wskutek bierności bilansu handlowego) zapasu kruszców i policzalnych dewiz oraz walut.

Aczkolwiek prawnie całe saldo skarbu w Banku jest uważane za natychmiast płatne zobowiązanie, to jednak — jak każdemu wiadomo — faktycznie jest inaczej. Jeżeli utrzyma się równowaga budżetu (lokowanie rezerw w walorach opiera się przecież także na tem założeniu!) — to choćby niskie procentowo, ale w granicach normalnych obracające się pokrycie nikogo nie przestraszy, jeżeli okazała część pokrywanych kruszcami, walutami i dewizami pasywów składa się z zobowiązań Banku względem skarbu. Każdy z bilansem w rękę może dokonać zawsze stosownych obliczeń i znaleźć całą prawdę zawartą w cyfrach.

Dlatego rozdysponowanie rezerwy skarbu pod kątem widzenia formalnej jedynie strony bilansu Banku Polskiego uważać należy za niecelowe.

Dr. A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 2 marca.

BANK POLSKI za drugą dekadę lutego wykazał w pozycji kruszców i ulegających zaliczeniu do pokrycia walut i dewiz, zmniejszenie o 2,3 milj. zł. do kwoty 1166,3 milj. zł. — Portfel wekslowy zmniejszył się o 3,6 milj. zł. do 465,3 milj. zł. Natychmiastowe płatne zobowiązania banku (702,2 milj. zł.) i obieg biletów bankowych (974,6 milj. zł.) zmniejszyły się o 7,8 milj. zł. Inne pozycje bez ważniejszych zmian.

ZAPASY KASOWE ministerstwa skarbu mogą być według nowego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej lokowane do 75 milj. zł. w papierach mających bezpieczeństwo pupilarnie.

PODZIAŁ KREDYTÓW B. G. K. dla rzemieślników został powiększony komunalnym kasom oszczędności. Kasy te występują z wnioskami o przyznanie kredytów do oddzielnego oddziału banku, na którego wniosek z kolei dyrekcja centralna B. G. K. przydziela poszczególnym komunalnym kasom oszczędności kontyngent kredytowy. Przy kasach komunalnych będą tworzone specjalne komitety rozdzielcze pod przewodnictwem delegata miejscowego oddziału B. G. K., a tam gdzie takiego oddziału nie ma — pod przewodnictwem starosty wzgl. burmistrza.

DLA PRZYSPIESZENIA KOMERCJALIZACJI KOLEI państwowych zdecydowano, że projekt odnośnego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej nie przejdzie zwykłej drogi podobnych projektów t. zn. nie będzie rozważany w komisjach opiniodawczych, natomiast zostanie bezpo-

średnio skierowany na posiedzenie rady ministrów. Pozostaje to w związku z toczącymi się na rynku nowojorskim rokowaniami o pożyczkę dla kolei.

NA RYNKU ZBOŻOWYM nastąpiła nieznaczna zwyżka cen zbóż chlebowych. Zaznaczyło się to na wszystkich giełdach polskich. Jest to reperkusją takiego samego ruchu na giełdach zagranicznych. Lokalny polski impuls do zwyżki tłumaczy się nadto popytem na makę, zwłaszcza pszenna, w związku ze zbliżającymi się świętami wielkanocnymi.

PRZEDSIĘBIORCY WĘGLOWI angielscy, zapytywani — jak twierdzi „Neue Freise Presse” — co do szans paktu węglowego między Anglią a Niemcami oświadczyli, że jest on tak niemożliwy jak długo w jego orbicie nie będą wciągnięte polskie kopalnie, ponieważ kopalnie te stały się trzecim wielkim czynnikiem w konkurencji na kontynencie.

O PROJEKCIE USTAWY O SPÓŁKACH Z OGR. ODP. wydało swą opinię stowarzyszenie kupców polskich. Według tej opinii winny być zniesione ograniczenia zbywalności udziałów aportowych; winna być ograniczona możliwość obalania uchwał zgromadzeń wspólnikowych poza wypadkami sprzeczności z ustawą lub umową spółkową; możliwość usunięcia zarządców przez sądy winna być bardzo ograniczona.

HURTOWNICY ŻELAZNI odbędą lutro konferencję w syndykacie hut żelaznych w sprawie unormowania warunków sprzedaży.

Konflikt w angielskim przemyśle włókienniczym.

Londyn, 1 marca 1928.

Konferencja, która odbyła się w ostatnich dniach lutego, w dalszym ciągu nie doprowadziła do porozumienia między pracodawcami i pracownikami. Jak już swego czasu donosiliśmy, przedsiębiorcy zaproponowali utworzenie wspólnego komitetu, złożonego z 24 członków z obydwu partii, którego zadaniem byłoby zbadanie, czy obniżenie kosztów produkcji jest zbadanie możliwe. Na obecnej konferencji przedstawiciele związków robotników przemysłu włókienniczego oświadczyli, iż ze względu na to, że niższe koszty produkcji zapomocą obniżenia płac i przedłużenia czasu pracy nie wchodzi dla nich

wogóle w rachubę, nie widzą wcale potrzeby tworzenia wspólnego komitetu, a raczej uważają za wskazane powołanie dla zbadania tych kwestii komisji rządowej. Pracodawcy odpowiedzieli na to, iż cofają swój projekt zniesienia płac o 12 i pół proc. oraz przedłużenia czasu pracy z 48 na 52 i pół godziny tygodniowo, że jednakże w każdym razie kwestja płac i czasu pracy zbadane być muszą przez komitet. Poza tem komitet zbadać musi kwestje finansowania przedsięwzięcia, obciążenia podatkowego i organizacji rynku zbytu. Pracownicy zażądali ponownie czasu do namysłu i konferencja została odroczone na do przyszłego poniedziałku.

**SALA
TEATRU KAMERALNEGO
(TRAUGUTTA 1, GRAND-HOTEL)**

Od piątku codziennie 2 przedstawienia o g. 6 i 7 wiecz.
w niedzielę o godz. 12 i 1 w poł.

SZOPKA POLITYCZNA

aktualno-satyryczne widowisko.

**Dziadek — Słabojskładkowski —
Wincenty Pytos — Wojciech Furfanty —
Marszałek Trąbapolski —
Komisarz Rajer i t. d. i t. d.**

Bilety w cenie od 1 do 3 zł. do nabycia w kasie zamawiań
Teatru Kameralnego. Od godz. 5 po poł. i w niedzielę od
11 rano w kasie Teatru.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ z dnia 1 marca 1928 r.

GOTÓWKA: Dolar —, CZEKI: Holandia 358.80, Londyn 43.49, 43.49 i trzy ćwierci, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.09, Praga 26.41 i pół, Szwajcaria 171.67, Wiedeń 125.62, Włochy 47.21.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Dolarówka 69, 68.75, Pożyczka kolej. 102.25, 5-proc. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.65, 56.50, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 78.60, 78.75, 78.65, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy 63, 10-proc. listy zastawne m. Lublina 86.50.

AKCJE.

Bank: Dyskontowy 136, Handlowy 123, Polski 149, 149.50, Zarobkowy 90, Spłess 160, Siła i Światło 118, Firley 55, 54, Cukier 79.50, 80, Węgiel 97.25, 98, Cegielski 44, Lilpop 42.75, Modrze Jów 47, 47.25, 47, Pocisk 11.75, 11.65, Rudził 52.75, Starachowice 66, 66.75, Zieleniewski 159, Zawiercie 32.50, 32.75, Spirytus 39.50.

NOTOWANIA BAWELNY.

Nowy Jork, 29 lutego. Bawelna amerykańska. Otwarcie: październik 17.97—18, grudzień 18.89—90, styczeń 17.57, marzec 18.27, maj 18.39—40, lipiec 18.33—34, I notowania środkowe: październik 18.06, grudzień 17.98, styczeń 17.82, marzec 18.24, maj 18.44, lipiec 18.38. II notowania środkowe: październik 17.99, grudzień 17.97, maj 18.37, lipiec 18.18. Zamknięcie: loco 18.90, sierpień 18.40, wrzesień 18.29, październik 18.16—20, listopad 18.15, grudzień 18.13—14, styczeń 18.10, marzec 18.40, kwiecień 18.41, maj 18.57—60, czerwiec 18.53, lipiec 18.50—51.

Nowy Orlean, 29 lutego. Bawelna amerykańska: styczeń 17.85, marzec 18.19, maj 18.19, lipiec 18.14, październik 17.87, grudzień 17.87—89.

Liverpool, 29 lutego. Bawelna amerykańska: styczeń 9.44, luty 9.43, marzec 9.84, kwiecień 9.79, maj 9.78, czerwiec 9.73, lipiec 9.72, sierpień 9.64, wrzesień 9.56, październik 9.49, listopad 9.44, grudzień 9.45.

Liverpool, 29 lutego. Bawelna egipska. Marzec 17.35, maj 17.45, listopad 17.66, loco 18.

Aleksandria, 29 lutego. Bawelna egipska. Sakellaridis: marzec 34.51, maj 34.92, lipiec 35.36, listopad 35.70, Ashmouni: kwiecień 25, czerwiec 25.27, październik 25.33.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO.

Londyn 43.45, Zurych 58.25, Berlin 46.70—47.10, wypl. na Warszawie 46.90—47.10, Gdańsk 57.46—57.60, wyplaty na Warszawie 57.41—57.55, Wiedeń 79.40.50—79.68.50, Praga 378.60.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w płaceniu 8.87 i pół i 8.88 i pół w żądaniu. Tendencja wybitnie spokojna. obroty małe.

RYNEK WELNY.

Londyn, 1 marca 1928.

Doszła z Melbourne, że konkurencja kupujących na tamtejszych aukcjach w dalszym ciągu jest bardzo silna. Na specjalną uwagę zasługują duży popyt ze strony Japonii, na który ze względu na niezadawalające położenie finansowe tego kraju zupełnie nie liczone. Z zaofiarowanego towaru około 94 proc. sprzedano. Najcenniejsze gatunki wełny merynosowej osiągnęły cenę 29 i pół do 30 i pół, a Comeback 28 i trzy czwarte do 21 d. za funt.

Podziękowanie.

Wszystkim Paniom i Panom, którzy, nie szczędząc pracy i kosztów, przyczynili się do urzadzenia i uświetnienia balu p. n. „Noc w Sewilli” w dniu 25 lutego r. b. w Sali Filharmonij. składa serdeczne dzięki

Zarząd „Przytuliska”.

Teatr lit. art.



W lokalu
Kino-
Teatru

„LUNA”

pod kierownictwem
Walerago Jastrzębca

Dziś i codziennie! Gościnne występy niezrównanej pieśniarki wiedeńskiej **Toni Schütz** oraz znakomitej artystki teatrów Lwowskich i Warszawskich **HALINY RAPACKIEJ**

PROGRAM № 13 p. I.

„Uśmiech z Wiednia”

quodlibet w 16 częściach, pióra dr. Pietraszka, Roma, Nela, Sygietyńskiego, Własta i innych.—Muzyka: T. Sygietyńskiego, H. Hossona, Lidauera i innych.

UDZIAŁ BIORĄ:

pp. Człostawa Poplewska Hal na Rapacka, Hanka Runowiecka, Toni Schütz, Serafina Talarico, G. Cybulski, Walery Jastrzębiec, Bolcio Kamiński, Stefan La-kowski, A Nowosielski S Selański i oraz zespół baletowy z prim bal. Irena Soboltówną i baletm. strzem Eugen uszem Wojnarem na czele, w składzie: M. Bargielskiej, J. Borowskiej, Z. Doranowskiej, Z. Liszewskiej i K. Palczńskiej.

- 1) Nowosielski się zbuntował. 2) Piast i Rzepicha w Łodzi. 3) Iwonka. 4) Halina Rapacka. 5) Rozkosz grzechu. 6) Toni Schütz.
- 7) Złote serduszek księcia. 8) Pugilares. 9) W Łodzi — nie! 10) Panna Polonia. 11) Włoski tercet braci Calabraci. 12) Żywy ksylofon. 13) Bolcio Kamiński. 14) Popłaniana sytuacja. 15) Toni Schütz. 16) Uśmiech z Wiednia.

Zapowiadają: Walerago Jastrzębiec i Bolcio Kamiński. — Reżyserowali: W. Jastrzębiec i G. Cybulski. Kierownik muzyczny: T. Sygietyński. — Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. — Tańce i ewolucje układu bal. E. Wojnara — Koncertmistrz W. Lidauer. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 10, w niedzielę i święta 3 przedstawienia o g. 5.45, 7.45 i 10 wieczorem.

Zydowskie sfery gospodarcze od pierwszej chwili wskrzeszenia niepodległego Państwa Polskiego dopominały się i walczyły o reprezentację w ciałach ustawodawczych.

Sejm i Senat—to kuźnia, z której wychodzą w świat prawa i postanowienia regulujące całe życie gospodarcze Państwa. Dobrze obmyślane ustawy są podstawą prawidłowego rozwoju ekonomicznego, a jedno niewłaściwe posunięcie decyduje nieraz o upadku całej gałęzi przemysłu i handlu.

W okresie, kiedy w Polsce jeszcze dotąd pokutuje przesada o zubożeniu, czy nawet szkodliwości handlu, obrona najistotniejszych interesów kupiectwa, jego prawa do egzystencji i rozwoju wymaga bezwzględnie obecności przedstawicieli handlu przy tworzeniu ustaw, aby czuwać nad interesami kupiectwa.

Reprezentanc zorganizowanego kupiectwa żydowskiego pomimo jaskrawie niesprzyjających warunków pracy w ubiegłym Sejmie i Senacie i pomimo jawnie nieprzychylnego stosunku większości sejmowej do wszelkich poczynań, które miały na celu uwzględnienie słusznych postulatów ludności miast, względnie sfer handlowo-przemysłowych, potrafił jednak siłą swych argumentów bronić zarówno zagrożonych interesów sfer gospodarczych, jak też i ludności miejskiej. W Kole Żydowskim w sprawach gospodarczych odgrywał on dominującą rolę i nie dopuszczali do bagatelizowania spraw ekonomicznych i gospodarczych interesów żydostwa.

Obecnie dla Kupiectwa Żydowskiego istnieje jedna tylko droga — stanąć na stanowisku emulacji, przorożowej tych organizacji gospodarczych, które reprezentują handel żydowski i przyłączyć się do sfer współpracujących z Rządem, jako tym czynnikiem w życiu politycznym kraju, który najlepiej reprezentuje zdrową państwową myśl i właściwą orientację gospodarczą.

Kupiectwo żydowskie w dotychczasowym biegu polityki gospodarczej w Polsce było traktowane w sposób nieodpowiadający tej prawdziwej roli, jaką w życiu gospodarczym państwa stale odgrywa.

Obecny kierunek myśli państwowej daje całkowitą rękojmię faktycznego zrównania w prawach całego społeczeństwa żydowskiego, w szczególności upośledzonego dotychczas kupiectwa naszego.

Wobec tego wzywamy całe kupiectwo żydowskie, aby jednomyślnie poparło listy Ogólno-Żydowskiego Bloku Narodowego (lista Nr. 33) w wyborach do Sejmu i Senatu R. P. i aby jak jeden mąż oddał głosy na listę bloku Nr. 33, gdziekolwiek się ukażą, gdyż na tych właśnie listach figuruje kandydat świadomego i zorganizowanego kupiectwa żydowskiego b. poseł WACŁAW WIŚLICKI.

33 Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi, Piotrkowska 73, Centralny Związek Kupców i Przemysł. Wojew. Łódz., Piotrk. 10, Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego, Łódź, Moniuszki 5.

Stowarz. Kupców Detalistów Wojew. Łódz., Piotrkowska 31, Stowarz. Drobnych Kupców w halach i rynkach, Ogrodowa 10, Centralny Związek Drobnych Kupców, Zawadzka 5.

NIE KUPUJCIE

radiowych aparatów, części do takich, rowerów, maszyn do szycia, patefonów, gramofonów, aparatów kinowych, fotograficznych i wiele innych artykułów, niezbędnych dla każdego czytelnika do chwili otrzymania naszego ilustrowanego cennika, który wysyłamy odwrotną pocztą b e z p l a t n i e.

CENY NAJNIŻSZE. TOWAR PIERSZORZĘDNY. WARUNKI NAJWYŻYJ DOGODNE.

PP. klientom z prowincji udzielamy długoterminowego kredytu. Zwracać się do firmy

RADIO - LUBICZ. WARSZAWA. MARSZAŁKOWSKA 194.

„Pogotowie Elektryczne” Światło zgasło? Motor starczy? dzwonić 60-34

Natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i t. p. Dzwonij orzeź ciele dobie.

„Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 67-45 przyjmie cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur i pokoi C y z t o s t ę

Elegancko umeblowany duży pokój

na wszelkie wygody i w lepszym domu z niekierującym wejściem poszukuje pan od zaraz w centrum miasta.

Oferty złote pod „Zaraz 4558”. 2. III

NA RATY

Weselną damską garderobę oraz roboty futra i futerka w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuję z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG Ceglinańska 36, TELEF. 63-97 Lewa oficyna, II-gie piętro

Zdolny podmajstrze do krosien rewolwarowych może się zgłosić, Kilińskiego 210.

DOM

W pięknym z wygodami bez długów, bez Towarzystwa z mieszkaniem frontowym z balkonem w centrum miasta, Kunstantynowska 7 do sprzedania. Warunki dogodne. Wiadomość na miejscu, front II p. m. 6

Miejski Kinematograf Oświatowy. II tydzień i ost. Dla dorosłych

Zmartwychwstanie

Dla młodzieży. Dla młodzieży

Pechowy sportowiec

Nast. prog.: „CZARNY PIRAT”

Zdolny Agent, dobrze wprowadzony u klientell na prow. zię, do większej zarobkowej tarliarni

poszukiwany.

Oferty z referencjami pod „Agent” do adm. nistracji ni. n. ma.

2

PRZY PODAGRZE (ISCHIASIE) NERWOBÓLACH, REUMATYZMIE (GRYPIE) BÓLACH GŁOWY I ZAZIECZENIACH OKAZAŁY SIĘ TABLETKI TOGAL ŚRODKIEM ZBAWIENNYM. SPRÓBUJCIE A PRZEKONACIE SIĘ. TOGAL ROZPUŞCZA KWAS MOCZOWY. GERHARD F. SCHMIDT. WYTWÓRNIA PREPARATÓW FARMACEUTYCZNYCH ZÜRICH, MONACHUM, BERLIN, WIEN, BUDAPEST, TORONTO (KANADA), GDANSK.

KONKURS. Magistrat m. Łodzi rozpisuje niniejszym nieograniczony konkurs na dostawę 6.700 mtr. sześć. kamienia polnego do brukowania ulic. Oferty w zapieczętowanych kopertach po złożeniu wadium w gotówce w Głównej Kasie Miejskiej w wysokości 3 proc. całkowitej dostawy z podaniem ceny za mtr. sześć. loco plac miejski przy ul. Zagajnikowej Nr. 56—winny być złożone w Wydziale Budownictwa do dnia 10 marca r. b. godz. 13-ej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert. Warunki techniczne i ogólne można przeglądać w Oddziale Komunikacji—Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 53, począwszy od dnia 27 lutego 1928 roku.

SALON MÓD MODES NOUVELLES wł. L. Goldmanówna poleca ostatnie nowości wiosenne po cenach najprzystępniejszych Ceglinańska 26, front, I p. Tel 4-28.

BONA skromnych wymagań, bez zarzutu władająca językami polskim i niemieckim, o pogodnym usposobieniu, do 6-cio letniego chłopca poszukiwana. Zgłoszenia z podaniem krótkiego życiorysu i warunków według adresu: Luniniec, wojew. poleskie, poste restante „Kresy”.

CUKIERNIA F. GRYCENDLER Piotrkowska 62, tel 14-87 poleca na nadchodzące święta znane ze swej dobroci torty jako też wymieszane cukry i czekolady. Uprasza się o wcześniejsze zamówienie.

Radio-monterów kilku pomocników monterskich i praktykantów oraz 2 gości poszukuje się natychmiast. Zgłaszać się w kancel. L. F. R. Kilińskiego 134 od 10—12 rano.

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w Radogoszczu, słoneczne w ładnym ogródku, 5 minut od przystanku do odstawienia. Wiadomość u woźnego Dyrekcji Łódzkiej Kolejek Dojazdowych Piotrkowska 96.

Dobrze utrzymane SKRZYNIĘ sprzedaje firma Alberto Gardella Piotrkowska 187, od 5—6

Dr. Solowiejczyk specjalista chorób skórnych i wenerycznych przeprowadził się na ul. Piotrkowska Nr. 99 TEL. 44-92. przyjmuje od 11 do 4 pp. i 8—9 wiecz. Panie od 3—4 pp

Dr. Groszicki Choroby skórne i weneryczne Instytut Röntgenol. leczn. czw. i światłolecznicy. Lampa kwarcowa Al. Kościuszki 27 4. Tel 51-78. Przyjmuje od 4—7

Dr. med. Rózaner Dziecina Nr. 9. Tel. Nr. 28-98 Choroby skórne i weneryczne i moczopiętne. Przyjmuje od 8—10 od 5—6 Leczenie jam wawarcowa Oddziałowa polska kalmia dla Pań. Dla Pań od 3—5 popoł.

Poszukuje sklepu szerszą wytwórnią z mieszkaniem na Zgierskiej od placu Kościelnego do Bałuckiego. Pośrednicę pełn. Kilińskiego 55. Górski. 2

Samochód Citroen, zupełnie nie uszkodzony z 1927 r., bardzo oszczędny w użytku benzyny, przejechano 11.000 km. do sprzedania za gotówkę. Zgłoszenia do adm. Republiki sub „Citroen”

Plac ładny, ogrodzony, 2 km. od Zakowic, zaletony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Blizszych wiad. udziela woźn. gmn. J. A. B. Zielona 10.

Kupię większy dywan w dobrym stanie. Juljażka 4. W. Grabowski. 4

Poszukuję pokoju umeblowanego przy intelig. i z. rodzinie, możliwe z obiadami w okolicy, do placu Bałuckiego. Oferty pod „R. S.”

Poszukuję pokoju w niekierującym wejściem od zaraz. Oferty sub „B. B.” do Republiki.

Pokoju umeblowanego z niekierującym wejściem w ulicach: Głównej, Kilińskiego lub Targowej poszukuje od zaraz inżynier. Listy pod „W. Z.” do Republiki.

Własne frontowe umeblowane pokoje oddam. Nowo-Ceglinańska 12, m. 2.

Solidny pan poszukuje umeblowanego pokoju z zupełnie niekierującym wejściem. Cena obłożna. Oferty sub „Dyskretna” do Republiki.

Młode małżeństwo (żr.) poszukuje pokoju z używalnością kuchni przy rodzinie ewent. osobie samotnej. Oferty zgłaszać do adm. Rep. sub „K. Ch.” 4

Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Narutowicza Nr. 49 s. 109, m. 25, od m. 19. Zasiad. od 24—6 pp. do 6-ej pp.

Intelig. wychowawczy do 4-letniego chłopca z pomocą w nauce poszukiwana. Z dobrimi referencjami można się zgłosić Andrzej 28, m. 8, od 7-aj do 9 wiecz.

Posady English-lessons; Conversation and literature gives a lady. Gdańska 35, m. pani H. Parnaczewskiej, parter.

Pracownicy nauki wyczerpani nauką udzielają lekcji w zakresie gimnazjalnym. Specjalności: polski, historia niemiecki, łacina, matematyka. Pomoc przy wypracowaniach i referatach. Posiepy gwarantowane. Zawadzka 21 Baum.

Stenografii wyuczona listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Czytacie miesięcznik „Stenograf Polski”

Języka polskiego szybko wyuczony student wyższego semestru. Starszych specjalną skróconą metodą. Gdańska 23 m. 2, front I p.

Poszukuję nauczyciela matematyki (zakres uniwersytecki). Oferty sub „Matematyka”

Kapitałem złotych 10.000.— przystąpię jako wspólnik do przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego. Oferty sub „Energię” do adm. Republiki.

Manicure 80 gr. Gdańska Nr. 85 front I p. m. 4. 3

Zgubiony czek Nr. 7185. Banku „The State Bank” New York na dol. 200.— na zlecenie Felix Cohan. Rotterdam z wyst. Łódź. Banku Depozytowego, którego się niniejszym umiawiam

Linke Marcin zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 2

S. J. König, zgubił kwit kaucyjny z Elektrowni 15 zł. liczn. 6343076.